



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 43

Wtorek, 21 lutego 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Czy nowe represje antypolskie w Prusach Wschodnich?

Policja przerwała przedstawienie Związku Polaków w Olsztynie

Jeszcze nie ucichły wspomnienia po rugach Polaków z Prus Wschodnich. Zdawało się, że mimo wszystko nastąpi pewne uspokojenie we współżyciu polsko-niemieckim w Prusach Wschodnich.

To też bardzo przykrym rozproszeniem tych złudnych nadziei był incydent, jaki zaszedł w niedzielę na przedstawieniu zorganizowanym przez Związek Polaków w Niemczech, oddział w Olsztynie.

W czasie przedstawienia amatorskiego zjawiała się niespodziewanie policja, która obsadziła wszystkie wejścia. Na salę, ku zaskoczeniu wszystkich obecnych, wkroczyła policja. Prowadzący oddział oficer wszedł na estradę, przerwał przedstawienie, po czym podniósł rękę do góry, by uciszyć salę i zapytał:

— Kto ma legitymację Związku Polaków, niech przejdzie na prawą stronę.

Na 400 obecnych osób około 50 wykonało polecenie oficera, ponie-

waż przypadkowo mieli przy sobie legitymacje.

Wówczas interweniował kierownik oddziału Związku Polaków, stwierdzając, że na sali są obecni prawie sami członkowie, lecz nie zabrali ze sobą legitymacji. Wówczas oficer policji zmienił swoją dyspozycję i polecił przejść na prawą stronę wszystkim członkom Związku Polaków. Okazało się, że kilkanaście osób obecnych na sali nie należało do Związku, chociaż niewątpliwie byli to Polacy.

Niemniej pretekst ten wystarczył dowódcy oddziału policji do przerwania przedstawienia. Zarządził on opuszczenie sali przez obecnych, wspomnianych zaś kilkanaście osób

zostało zatrzymanych przez policję celem wylegitymowania.

Incydent olsztyński stoi w jasnej sprzeczności z duchem umów polsko-niemieckich, dotyczących mniejszości narodowych.

Nie udało nam się do tej pory stwierdzić, czy było to nieodpowiedzialne zarządzenie któregoś z policyjnych dygnitarzy, czy też mamy do czynienia z nowym zaostrzeniem kursu w stosunku do ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

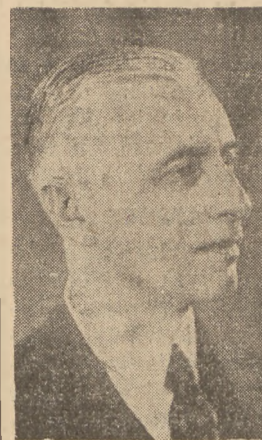
Nie wątpimy ani na chwilę, że sprawą tą zainteresuje się Rząd Polski, stoi ona bowiem w rażącym stosunku względem ogromnych swobód, jakimi się cieszy mniejszość niemiecka w Polsce.

Dziś 2-ga rocznica
Obozu Zjednoczenia Narodowego



Dziś w dniu 21 bm. mijają dwa lata od daty ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ten stosunkowo krótki okres zaznaczył się w życiu narodowym polskim dużymi osiągnięciami i głęboką zmianą psychiki społeczeństwa. Nowy kierunek myślenia politycznego dowiódł swej racji bytu, znalazł tysiące i dziesiątki tysięcy żarliwych rzeczników, urosł do roli siły, z którą każdy w Polsce musi się liczyć.

P. Wojewoda Pomorski
po powrocie z urlopu
objął urzędowanie



Po trzytygodniowym pobycie na urlopie w Zakopanem powrócił w dniu wczorajszym Wojewoda Pomorski min. Wł. Raczkiewicz do pracy. W czasie pobytu w górach p. Wojewoda był stale informowany o tym, co się dzieje na Pomorzu, ponieważ drugi dzień otrzymywał relacje telefoniczne o najważniejszych wydarzeniach dnia od urzędującego wicewojewody Zygmunta Szczepańskiego.

Pan min. Raczkiewicz powrócił do pracy, mimo rekonwalescencji po przebytej influenzy i wypadku narciarskim. Lecz Wojewoda nasz należy do pomorskiej systematyczności przybywała „Kolonii pomorskiej”, by zapytać się o Jego zdrowie.

Sądźmy jednak, że miło było p. Ministrowi, gdy w czasie jego choroby codziennie w hallu hotelu „Bristol” z pomorską systematycznością przybywała „Kolonii pomorskiej”, by zapytać się o Jego zdrowie.

Miło było zapewne p. Wojewodzie, ale i my tu na Pomorzu z całym zadowoleniem dowiedzieliśmy się o tym. Bo — być może — niełatwo zyskać sobie zaufanie Pomorza, ale potrafi natomiast ono szczerze sercem za serce odplacać.

Ksiądz i nauczyciel wychowują następne pokolenia Polski

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w poniedziałek min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski wygłosił dłuższe przemówienie, z którego podajemy fragmenty:

CI, KTÓRZY WYCHOWUJĄ



W przeciągu trzech lat ostatnich życie polityczne i gospodarcze Polski przechodziło szereg zmian dość głębokich. Fakt ten odbijał się w sposób najbardziej bezpośredni na pracy mego resortu, gdyż każdy uświadamia sobie jedno, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opiera się w swej pracy na olbrzymiej, bo przeszło 1.000.000 masie jednostek o wysokim poziomie wykształcenia, a więc na elemencie, który przeżywa najżywiej i najgłębiej wielkie przeobrażenia ideologiczne i polityczne. Trzeba też pamiętać, że wielotysięczna armia nauczycieli i duszpasterzy, rozsiana jednolicie po całym kraju, dociera do najbardziej zapadłych kątów i wszędzie działa aktywnie na otaczające środowisko. A przecież zadania i obowiązki ciążące na tej armii są olbrzymie. Nauczyciel powinien nie tylko nauczać, ale być wychowawcą sześciomilionowej rzeszy młodzieży, stanowiącej 18 procent ogółu ludności. Duszpasterze zaś mają obowiązek dbać o rozwój uczuć

religijnych wielomilionowej masy obywateli oraz wyteńczyć wszystkie siły w pracy nad podniesieniem jej poziomu moralnego.

Praca ta zarówno nauczycieli jak i

duszpasterzy może przynieść wyniki pozytywne, jeśli inne czynniki współwzrastające, a zwłaszcza rodzina zgodnie z nimi współdziałają.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Przeciwko paczeniu zdrowego ducha młodzieży

Sprawozdawca poseł Stahl stwierdził, że budżet ministerstwa oświaty, obejmu-

7.400.000 NA WYCHOWANIE FIZYCZNE

Budżet wychowania fizycznego w wysokości 7.400.000 zł nie odpowiada postulatowi, jakie w tym zakresie stawia obronność państwa i nowoczesny pogląd

NAJSZKODLIWSZA ROBOTA

W dalszym ciągu przemówienia pos. Stahl rozprawia się ze szkołą wychowania partyjnego, którego największe niebezpieczeństwo leży w tym, że głosi ono hasła narodowe, zdrowe i wzbudzające sympatię. Miłość ojczyzny i instynkt narodowy to bezcenna siła twórcza, i tym większą zbrodnią jest marnowanie tego instynktu przez nadawanie mu złego kierunku.

Udaremniony zamach stanu peruwiańskiego ministra

LIMA (Peru). Wojska rządowe udaremnili próbę zamachu stanu, podjętą przez ministra spraw wewnętrznych gen. Antonia Rodriguez, który podczas walki został zabity.

W związku z zamachem komunikują, że zabity minister spraw wewn. Rodriguez uknuł spisek, wciągając do kon-

spiracji część policji. Zamierzał on skoryzować z pobytu prezydenta Bonavidesa oraz większości członków rządu na weekendzie. Spisek udaremniono dzięki energii ochrony pałacowej. Poza gen. Rodriguezem zginęło 4 policjantów i 1 przechodzień. Prezydent powrócił do stolicy owacyjnie witany przez ludność.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Szubinie

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Szubinie. Głosowało 76 procent uprawnionych.

O. Z. N. i ugrupowania gospodarcze o charakterze apolitycznym uzyskały 9 mandatów, tj. o 2 mandaty więcej niż w wyborach 1933 r.

Stronnictwo Narodowe 1 mandat, tj. o 2 mandaty mniej niż poprzednio.

Stronnictwo Pracy uzyskało 2 mandaty, czyli utrzymało swój poprzedni stan posiadania.

Bunt na „Atlasie”

BUENOS AIRES. Według otrzymanej tu radiodeszpy, wśród załogi płynącego do Buenos Aires z Panamy parowca „Atlas” wybuchł bunt. Argentyńska policja portowa udała się motorowcem do parowca, celem aresztowania zbuntowanych marynarzy.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wątroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zazywana na czoło jest doskonałym, niezawodnym, zawsze delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. (11841a)

Regularne bitwy w Palestynie

JEROZOLIMA. W środkowej Palestynie (w rejonie jerozolimskim) znowu rozgorzały większe bitwy, przy czym ze strony angielskiej bierze w nich udział ok. 5.000 żołnierzy. Sprawozdania sztabu angielskiego po raz pierwszy stwierdzają, że powstańcy posiadają lekkie karabiny maszynowe.

Znowu konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

W niedzielę i poniedziałek skonfiskowała gdańska policja polityczna następujące dzienniki polskie: „Tempo Dnia”, „Goniec Warszawski”, „Express Ilustrowany”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” i „Dziennik Bydgoski”.

Oprócz tego zajęta została jakaś gazeta żydowska.

Konfiskata nastąpiła z powodu ogłoszenia artykułów na temat Niemiec i panujących stosunków w Rzeszy.

Przemówienie min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego w Sejmie (dokończenie ze str. 1)

HUFCE PRACY

Przypisuję wielkie znaczenie przebywania młodzieży w hufcach pracy przed wstąpieniem do uczelni oraz ćwiczeniom w legii akademickiej i wszelkiej pracy w terenie, zwłaszcza w czasie ferii letnich na praktykach wakacyjnych oraz na innych pracach terenowych. Jest to konkretna praca wychowawcza prowadzona w szkołach akademickich. Dawać będzie ona efekty tym większe, im więcej młodzieży brać w niej będzie udział.

ULTRANACJONALIŚCI

Nieliczna stosunkowo grupa młodzieży zarażona jest skrajnym nacjonalizmem. Za pomocą aktów gwałtu, przemocy, napadów, niekiedy krwawych rozpraw, dąży ona do zanarchizowania życia na uczelniach akademickich. Ruchy te zaczęły przybierać charakter systematyczny już przed kilku laty. W roku ubiegłym uciły niemal zupełnie i życie akademickie we wszystkich uczelniach z wyjątkiem Lwowa upłynęło w spokoju i intensywnej pracy.

Zaznaczyć muszę z żalem, że stan największego napięcia wytworzył się niestety we Lwowie, w mieście najbardziej drogim sercu każdego z nas, gdzie każdy chciałby widzieć wszystkich Polaków zjednoczonych we wspólnej idei systematycznej pracy nad rozwojem tej odwiecznej polskiej ziemi. Z bólem patrzymy na to, gdy dla utrzymania ładu i porządku przeciwko polskiej młodzieży akademickiej występować muszą polskie władze bezpieczeństwa.

Tkwi w tym głęboka tragedia, że ci, co by napewno bez wahania krew za Polskę przelali, dają łatwy posłuch wszystkim plotkom i bredniom, opierającym się na defetyzmie najgorszego gatunku.

Walczyćmy wciąż o lepsze jutro, a że tu i ówdzie mamy trudności do pokonania, na to odpowiem krótko: takie jest prawo życia. Zwalczając te trudności będziemy systematycznie budując dalej mocną, zwartą i potężną Polskę.

Intelektualiści niemieccy to... półgłówki — twierdzi min. Goebbels

BERLIN. Minister Goebbels wystąpił w „Voelkischer Beobachter” z nowym artykułem przeciwko t. zw. intelektualistom, których nazywa „półgłówkami”. Intelektualistów niemieckich cechuje — zdaniem min. Goebbelsa — brak wiary w siły własnego państwa, a zwłaszcza stałe niezadowolenie. Goebbels podaje ostrej krytykę zwłaszcza zachowania się intelektualistów niemieckich w

okresie kryzysu wrześniowego, kiedy to szerzyli panikę, opuszczając masowo terytoria zachodniej Rzeszy. „Wystarczy — pisze dalej Goebbels — zajrzeć tylko do mieszkań ubogich: wisi tam wszędzie podobizna Hitlera, której nie znajduje się w wytwornych mieszkaniach berlińskich, znajdują się tam natomiast portrety cesarza Wilhelma II.

PRZY FIZYCZNYM I UMY-
SŁOWYM WYCZERPANIU

MINEROGEN F.F.

Apteka Mazowiecka
Warszawa 12824
Mazowiecka 10
Do nabycia w aptekach.

Co Polska będzie

MOSKWA. W rezultacie rokowań, które toczyły się przez kilka tygodni pomiędzy Polską a ZSRR, podpisano układ regulujący całokształt stosunków gospodarczych między Polską a Z.S.R.R., i to umowę handlową, porozumienie o obrocie towarowym i porozumienie o rozrachunku (clearingu).

Umowa ta jest pierwszą ogólną umową gospodarczą polsko - sowiecką, opartą o klauzulę największego uprzywilejowania i zawiera szereg zasadniczych postanowień, m. in. o znacznym rozszerze-

kuować od ZSRR.
sprzedawać do

niu operacji handlowych między obydwojema krajami, przy czym głównymi artykułami po stronie przywozu z Z. S. R. R. do Polski będą:

bawełna i odpadki bawełniane, futra, apatyty, tytoń, ruda manganowa, azbest, grafit, itd., natomiast Polska dostarczać będzie do Związku Sowieckiego:

węgiel, wyroby żelazne, cynk i blachę cynkową, wyroby włókiennicze, maszyny włókiennicze, skóry wyprawione i wiskoze.

RUND
to zapowiedź bogactwa i dobrobytu!
CIĄGNIENIE JUŻ 23 B.M.

Wraz z statkiem zatonał cały transport bananów przeznaczony dla Polski

Jak już donosiliśmy, w pobliżu wyspy Borkum zderzył się statek „Viborg” z angielskim statkiem „City of Bremen”. „Viborg” płynął do Gdyni z transportem bananów, który zatonał wraz ze statkiem.

Katastrofa nastąpiła podczas gęstej mgły i nastąpiła tak szybko, że zdołano

uratować zaledwie załogę, składającą się z 14 osób. Psa, który znajdował się na pokładzie, nie zdążyło już zabrać.

Następny transport bananów do Gdyni przybędzie około 1 marca, na rynku zaś pojawiają się one dopiero około 10-go marca, po dojrzewaniu w cieplarniach gdynskich.

Sowiety nie chcą przyjąć uchodźców hiszpańskich z Francji

PARYŻ. Socjalistyczna „Republique” donosi, że rząd francuski podjął pertraktacje, aby dowiedzieć się, czy rząd sowiecki byłby skłonny przyjąć 20 do 30 tysięcy uchodźców z republikańskiej Hiszpanii. Rząd sowiecki oświadczył jednak, że nie jest skłonny do przyjęcia uchodźców. Skutkiem tego rząd francuski zwrócił się z podobną propozycją do rządu meksykańskiego. Dzien-

nik donosi, że odpowiedź rządu meksykańskiego nie jest jeszcze znana, przypuszcza jednak, że rząd meksykański również załatwi tę propozycję odmownie.

„Republique” wyraża pogląd, że Sowiety chcą, by uchodźcy pozostali we Francji, ponieważ pewnego dnia będą im potrzebni we Francji.

Będziemy latali na nowym szlaku

Warszawa-Gdynia-Kopenhaga-Amsterdam-Londyn

Dzienniki warszawskie donoszą z Londynu, że w przyszłym miesiącu oczekiwane jest zawarcie porozumienia między liniami lotniczymi angielskimi „Airways” a „Lotem”, na podstawie którego od 1 kwietnia otwarta będzie codzienna bezpośrednia komunikacja lotnicza między Londynem a Warszawą na

trasie Londyn-Amsterdam-Kopenhaga-Gdynia-Warszawa.

Obie strony przeznaczają dla tej komunikacji samoloty typu „Lockhead”, mieszczące 14 pasażerów. Przelot Warszawa-Londyn trwać będzie 6 godzin z trzema 15-minutowymi lądowaniami w Gdyni, Kopenhadze i Amsterdamie.

Skandal teatralny w Łodzi

ŁÓDŹ. Opinia publiczna Łodzi poruszona jest poważnie skandalem teatralnym. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej ujawniono sensacyjne szczegóły gospodarki teatralnej. Teatr Łódzki posiadając prawie półmilionowe subsydium, jest deficytowym, ma poważne długi w Ubezpieczalni Społecznej (130 tys. zł.), dyrektorzy teatrów z subsydium płacili prywatne zobowiązania itd. Obecnie zarząd miejski postanowił rozwiązać umowę z dyrektorami teatru jeszcze przed końcem sezonu. Mimo wielkiego subsydium, gaże aktorskie wypłacane są nieregularnie, a poziom repertuarowy teatru pozostawia wiele do życzenia. O nieudolnym prowadzeniu teatrów Łódzkich świadczy fakt, że niektórzy z zaangażowanych artystów obsadzeni byli przez cały czas trwania sezonu, zaledwie jeden, a czasami dwa razy.

Polski „Orlik” w walce z 4-ma rywalami

RZYM. Komisja techniczna międzynarodowej federacji lotniczej rozpoczęła wczoraj prace związane z wyborem typu szybowca, na którym startować będą uczestnicy zawodów na Olimpiadzie. Zgłoszono 5 modeli, z czego 1 polski i po 2 włoskie i niemieckie. Próby tych szybowców rozpoczęły się w okolicy Agro Pontino i trwać będą kilka dni.

Antyfrancuskie rozruchy w Szwajcarii

PARYŻ. „Liberté” podaje wiadomość, że w związku z ustąpieniem rządu syryjskiego doszło w wielu prowincjach do zaburzeń. Szczególnie ostre zajścia miały miejsce w prowincji Lattaquie, która nigdy nie uznawała mandatu Francji i ogłosiła niezależność. W czasie zamieszek w tej prowincji 3 osoby zostały zabite, a wiele osób odniosło rany.

W Bejrucie wskutek napiętej sytuacji wszystkie sklepy są zamknięte.

Maszyna oskalpowała robotnice w Bydgoszczy

W jednej z fabryk części rowerowych w Bydgoszczy wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległa 19-letnia robotnica Maria Zielecka. W pewnym momencie tryby maszyny, przy której pracowała Zielecka pochwyciły ją za włosy, wskutek czego doznała ona ciężkich obrażeń głowy, a nawet częściowego oskalpowania. Nieszczęśliwą przewieziono w stanie groźnym do szpitala. Władze policyjne prowadzą dochodzenie celem stwierdzenia, kto ponosi winę za ten nieszczęśliwy wypadek.

Polskie drzewo przoduje na rynku angielskim

WARSZAWA. Dnia 17 lutego r. Łasy Państwowe ogłosiły trzeci z kolei cennik na rynku angielskim i tym razem wyprzedzając inne kraje produkujące w eksporcie drewna, w pierwszym rzędzie zaś Sowiety. Nowy cennik Łasów Państwowych podwyższa ceny prawie wszystkich sortymentów drewna białego i czerwonego.

Jak zatem widać, polskie drewno jest w tym sezonie produkującym czynnikiem na rynku angielskim i śmiała inicjatywa Łasów Państwowych została uwieńczona pełnym sukcesem, gdyż są one w chwili obecnej bodaj najbardziej zaawansowane w swoich sprzedażach na największym rynku zbytu dla drewna.

Dziennikarze na starcie w Zakopanem

Włoch pobit polskich kolegów

ZAKOPANE. W poniedziałek odbyło się wśród pięknej pogody i doskonałych warunków śnieżnych bieg zjazdowy dla dziennikarzy sportowych, w którym startowało 20 osób, w tym 2 panie i 1 dziennikarz zagraniczny (Włoch).

Start odbył się ze szczytu Kasprowego Wierchu w kierunku hali Gąsienicowej.

Pierwsze miejsce zajął dziennikarz włoski Tonella z pisma „La Stampa” z Turynu. Zdobył on nagrodę ufundowaną przez Polski Monopol Tytoniowy.

Na zgłoszonych 24 zawodników startowało 20. Siódme miejsce zajęła Jamina Szubertówna (nagroda „Wiad-Lit.” złote pióro), dziesiąte zajął Marian Dąbrowski z Krakowa, który jako najstarszy zawodnik biegu otrzymał nagrodę kierownictwa zawodów FIS. Woiciech Trojanowski zajął 8-me miejsce.

1. Likwidacja bezrobocia
2. Rozwiązanie sprawy przeludnienia wsi
3. Podniesienie stopy życiowej ludności
4. Unormowanie zarobków robotników i pracowników umysł.

„Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jakoteż kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polskiej i Jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski”.

Tak dwa lata temu, w deklaracji ideowej z 21 lutego, ujęte zostały zadania, jakie



Szef Obozu Zjedn. Nar.
gen. Stanisław Skwarczyński.

Oboz Zjednoczenia Narodowego wysuwa w stosunku do dwu najliczniejszych warstw naszego społeczeństwa: robotniczej i chłopskiej.

Obie te warstwy były dotychczas jakby w dzierżawie, sprawowanej przez różne doktryny partyjne. Po czasach, kiedy warstwy ludowe znajdowały się bezpośrednio pod władzą sfer kapitalistycznych, gdy chłop był „pańszczyźniany”, a robotnik pozbawiony zupełnie praw i opieki socjalnej — przyszedł okres, kiedy chłop i robotnik dostali się w arendę partii politycznych, stanowiących masę, obfitującą w największą liczbę „kartek wyborczych”, potrzebnych partiom w wyścigu do mety wpływów politycznych.

Dobiegają dwa lata, gdy ogłoszona została deklaracja ideowo-polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Było to następstwo i wcielenie w czyn hasła, wyniesionego przed świadomość polskiego społeczeństwa przez Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza, hasła „obrony Polski”.

— „Jedynym naszym hasłem, które może być pionem moralnym jest hasło obrony Polski”.

Dokoła tego hasła trzeba „zorganizować wolę ludzką”.

I trzeba wejść na „drogę, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości”.

Tak brzmiały wskazania Wodza Naczelnego.

Trafiły one na podatny grunt przede wszystkim wśród tych, którzy brzemie odpowiedzialności za państwo dźwigali na swych barkach już od pierwszych chwil wskrzeszenia Polski. Z ich przemysła i doświadczeń, powstał, ogłoszony w lutym 1937 r. program. Z ich strony wyszedł apel, by „ludzie rzetelni, chcący pracować dla Ojczyzny”, skupili się nie tylko — jak to przeważnie bywa u nas — „w pewnych chwilach, od święta”, ale w „wytrwałym, codziennym wysiłku”. Z ich strony padła zachęta: „wyciągamy rękę ponad płoty i mury”, poza którymi zabarykadowano się „gracie polityczni w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów”. Z ich strony wyszło ostrzeżenie, że „gdzie indziej od dawna już zarosły trawą dróżki i ścieżki

— oto program społeczny O. Z. N.

Stąd też i na wsi i w środowiskach robotniczych namnożyło się różnych partii, między sobą rywalizujących, a kaptujących sobie świat pracy licytacją obietnic, niewykonalnych przeważnie, bo z podnieć demagogicznych wypływających.

Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego i jego program przekreślają ten stan rzeczy, biorą rozbrat z tą pstrokaczną doktrynerskich hasła na wsi i w środowisku robotniczym.

Program bowiem Obozu staje ponad klasowością i kastowością, nie uznaje potrzeby

zrzeczania się chłopu i robotnikowi w imię pewnych hasła doktrynerskich, podkreśla natomiast konieczność zespolenia tych najliczniejszych warstw narodu z polską racją stanu, z koniecznościami państwowymi. — „Robotnik polski — stwierdził szef Obozu 26 czerwca 1938 r. na wielkim zebraniu w Sosnowcu — musi stać się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości narodu, musi mieć pełne poczucie odpowiedzialności, ciężkiej i na nim za budowę potęg i wielkości państwa”.

Widzimy tu inne zgoła podejście do zagadnienia świata pracy, niżli je miały partie polityczne. Chodzi tu bowiem o to, by świat ten pracowniczy na wsi i w mieście stał się równorzędnym z innym czynnikami w naszym życiu wewnętrznym, a nie tylko narzędziem, torującym politykom drogę w walkach o władzę.

Pochód idei zjednoczenia narodowego na Pomorzu

STYCZEŃ 1938 R.



3.500 członków i słaba sieć organizacyjna.

Na Pomorzu rozwijają się dobrze organizacje, współdziałające z Obozem, a mianowicie:

- Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych
- Związek Młodej Polski
- Organizacja Młodzieży Pracującej
- Pracownicze Towarzystwo Kulturalno - Oświatowe

STYCZEŃ 1939 R.



Przeszło 20 tysięcy członków:
29 obwodów (organizacji powiatowych)
227 oddziałów lokalnych i 456 kół.

AKCJE GOSPODARczo-SPOŁECZNE O ZN NA POMORZU

1. Najważniejszym wydarzeniem okręgu pomorskiego OZN był wojewódzki zjazd obywatelski, który zgromadził około 3.000 członków z całego Wielkiego Pomorza. Na tym zjeździe uchwalono pomorski program gospodarczy.
2. Przeprowadzono uścisłą propagandę idei unarodowienia handlu i przemysłu na Wielkim Pomorzu, a w poszczególnych obwodach i oddziałach realizowano czynnie to hasło.
3. Z inicjatywy lokalnych czynników OZN zakładano polskie spółdzielnie rolnicze dla przełamania przewagi spółdzielni niemieckich, popierano tworzenie polskich kas bezprocentowych itp.
4. W nowym roku istnienia OZN okręg pomorski zamierza pogłębiać pracę realizacyjną w dziedzinie społeczno-gospodarczej i kulturalnej w obwodach, oddziałach i kołach OZN.

OZN a sprawa żydowska

Oboz Zjednoczenia Narodowego, jak na wszystkich zresztą odcinkach swej działalności, nie przystąpił do licytacji problemu żydowskiego hasłami i haselkami. Nie mówił i nie mówi o natychmiastowej likwidacji „wrzodu na organizmie narodowym”, nie rozbija i nie będzie rozbijać szyb w sklepach żydowskich, nie tworzy bojówek na uniwersytetach... Zagadnienie żydowskie oświetlił beznamiętnie, nakreślając rzeczowe w tym kierunku wytyczne. I wytyczne te wprowadza w czyn.

Z inicjatywy działaczy Obozu

powstają kasy kredytu bezprocentowego dla drobnego kupiectwa polskiego, wykupuje się sklepy z rąk żydowskich, pracuje nad rozwojem kultury polskiej.

Sprawa emigracji Żydów została przez OZN postawiona i będzie rozwiązana. Nawet wbrew tym, którzy sprawę żydowską uważają za domenę własnej działalności i z trwogą myślą o dniu, kiedy zabraknie im Żydów i okazji do manifestowania problematycznej siły i troski o przyszłość Rzeczypospolitej.

Niepowstrzymany pochód

ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi”.

Dziś, po dwu latach od ogłoszenia tych słów, widzimy, jak trafny przewidywaniem były one podyktowane. Wielkie przemiany i przeobrażenia w Europie, zaszły w ciągu tych lat ostatnich, są tego wymownym i niezbitym dowodem. Olbrzymie zbrojenia stały się nakazem zarówno państw t. zw. demokratycznych, jak i t. zw. totalistycznych. Wzmoczenie potencjału obronnego programem światowym. Zwarcie szeregów wytyczną ogólną.

Dzieje tych lat ostatnich unaocznily nam wszystkim, że ci, którzy nie zrozumieli tego „ducha czasu” (np. Czechosłowacja), znaleźli się w defensywie, ba, nawet zaznali klęski — ci natomiast, którzy go pojęli w czas i należyte, zyskali dla siebie widoki rozwojowe, możliwości nie tylko obronne, ale również stwarzające warunki do ekspansji narodowej i państwowej.

Dziś już zdajemy sobie dobrze sprawę, dlaczego już w r. 1936 Wódz Naczelny kazał nam „obronę Polski” uważać za „jedyną hasło” i dlatego już wtedy zażądał, by wszyscy Polacy dobrej woli i prawdziwych uczuć patriotycznych przebrnęli sobie przez barki łańcuch, by go ciągnąć choćby w kościach trzeszczało i by Polskę „wzniesić wzwyż”.

I dziś już idea zjednoczenia stanowi w społeczeństwie jakby kanon wiary politycznej, jakby kategoryczny imperatyw naszych zamierzeń i poczynań.

Drożą się i mędrkują wprawdzie „antykwarlusze smutnej przeszłości”, ci właśnie „gracie polityczni”, tkwiący jeszcze za „plotami i murami” osobistych lub „partyjnych ambicji i interesów”. Popisują się „zastrzeżeniami” czy „warunkami”; radziby swoiście pojmovaną „konsolidację” przemalowywać na różne barwy polityczne, operując przestarzałymi pojęciami „koalicji” partyjnych, raz „centroprawych” raz „centrolewych”, raz klasowych raz stanowych — jednak są to wszystko próżne wysiłki powstrzymania pochodu prawdziwej idei zjednoczenia.

Bo w głębi społeczeństwa, wśród najszerszych warstw polskich, wśród mas ludowych, w „dołach” tych samych właśnie partii, dokonuje się stale i konsekwentnie proces wyzwalań się z podstępów „graczy politycznych”, dokonuje się proces coraz głębszego i powszechniejszego zrozumienia prawdziwego zjednoczenia i to właśnie „ponad plotami i murami”, strzeżonymi przez partyjnych „sobiepanów”.

Pochód idei zjednoczenia jest niepowstrzymany.

Zjednoczenie narodowe jest szczególnie potrzebne tu, na Wielkim Pomorzu, gdzie niebezpieczeństwo zewnętrzne jest tak groźne.

Szef sztabu O. Z. N. płk. Zygmunt Wenda

To też od dwóch lat zagadnienia przebudowy wsi, zagadnienia realizacji sprawiedliwości społecznej wobec warstwy robotniczej, nie schodzą z widowni, stanowią temat najbaczniejszej uwagi i zainteresowania, są główną troską i głównym zadaniem wszystkich, którzy w Obozie Zjednoczenia działają, planują i przygotowują metody realizacji programowych zadań. Stworzenie właściwej organizacji zawodu rolniczego i stworzenie odpowiednich ram organizacyjnych dla świata robotniczego — mają właśnie na celu przywrócenie obu tym najliczniejszym warstwom narodu tej pozycji w życiu państwa, która się im należy.



Przewodniczący okręgu pomorskiego OZN mec. Kazimierz Tomaszewski.

Ostatnio w Sejmie, gdy toczyła się generalna debata nad budżetem, szef Obozu, gen. Skwarczyński, też właśnie podstawowe warstwy miał na myśli, gdy jako „konieczności państwowe” uznał:

1. likwidacja bezrobocia i rozwiązanie sprawy przeludnienia wsi;
2. podniesienie stopy życiowej ludności do minimalnego chociażby poziomu kultury i higieny przez osiągnięcie należytej opłacalności rolnictwa oraz spolszczenie handlu, przemysłu i rzemiosła;
3. odpowiednie unormowanie zarobków robotników i pracowników umysłowych.

Społeczny program Obozu, kładący punkt ciężkości na dole i dobrobytu, na materialnym i kulturalnym rozkwit warstwy rolniczej i robotniczej, jest jasny i wyraźny. Będzie on też zrealizowany z całą intensywnością wysiłków, gdyż od niego zależy przede wszystkim rozwój i przyszłość całego narodu i państwa.

Wiadomości gospodarcze

Na Pomorzu najwyższy wzrost motoryzacji

Liczba pojazdów mechanicznych zwiększyła się w ciągu ubiegłego roku o 22 procent w porównaniu z rokiem 1937. Jeśli chodzi o kategorie pojazdów, wzrost ten był dość nierównomierny. Najsilniej zaznaczył się przy samochodach ciężarowych — 25,8 proc. i osobowych — 25,6 proc., natomiast dorożek przybyło 5,5 procent, autobusów zaś 16,2 procent.

W zestawieniu przyrostu pojazdów mechanicznych według województw okazuje się, iż największy postęp w dziedzinie motoryzacji wykazało województwo pomorskie — 70 proc. Ubytek zanotowano jedynie na terenie jednego województwa, a mianowicie poznańskiego — 2,5 proc.

Konsumcja piwa w styczniu

W styczniu br. zaznaczył się poważny spadek konsumpcji piwa. Według obliczeń Związku Browarów i Słodowni R. P., spożycie piwa wynosiło tylko 78.000 hektolitrow w obrotach 103.000 hektolitrow w grudniu oraz 100.000 hektolitrow w listopadzie 1938 roku. Wysoka stosunkowo konsumpcja w dwóch ostatnich miesiącach ubiegłego roku tłumaczy się okresem przedświątecznym, w którym spożycie zazwyczaj się wzmacnia.

Jednakże konsumpcja w styczniu br. jest jeszcze o 13.000 hektolitrow czyli o 20 proc. wyższa, niż w styczniu 1938 r.

Delegacja rzemiosła w sprawach podatkowych

Dnia 15 lutego rb. delegacja samorządu gospodarczego i przedstawicieli rzemiosła na czele z prezesem A. Snopczyńskim i dyrektorem B. Sikorskim była przyjęta przez dyrektora departamentu przemysłu i rzemiosła Ministerstwa Przemysłu i Handlu Z. Łojko, a w dniu następnym przez dyrektora departamentu podatkowego w Ministerstwie Skarbu dr. Jerzego Lubowieckiego, przedstawiając dezerdaty rzemiosła w związku z wchodzącą w życie ustawą z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym.

Na obu konferencjach poruszono w szczególności sprawę sytuacji rzemiosła spożywczych, jak piekarstwo, rzeźnictwo i wędliniarstwo, dla których samorząd rzemieślniczy uważa za konieczne przyznanie ulgowych stawek podatku obrotowego. Również delegacja zwróciła się o rozciągnięcie obowiązujących bonifikat 1/3 podatku obrotowego, stosowanej dla płatników, opłacających zaliczki na giełdach mięsnych i na te tereny gdzie giełd nie ma, a zaliczki są pobierane na mocy porozumienia z władzami skarbowymi. Wreszcie delegacja wysunęła potrzebę wydania okólnika zezwalającego na zwiększanie zatrudnienia w r. 1939 bez obowiązku nabycia wyższego świadectwa prze-

Żądamy kolonii dla Polski oto jedno z haseł zebrań rocznicowych O. Z. N.

W dniach od 21 do niedzieli dnia 26 bm. powinny odbyć się we wszystkich oddziałach Obozu Zjednoczenia Narodowego zebrań, poświęcone drugiej rocznicy istnienia Obozu.

Program tych uroczystych zebrań winien obejmować trzy krótkie przemówienia.

1. W pierwszym przemówieniu należy przypomnieć najważniejsze zasady, zawarte w deklaracji ideowej Obozu, zobrazować dotychczasowy dorobek ideowy O. Z. N. i podkreślić jego poważne sukcesy polityczne i organizacyjne. Trzeba również rozprawić się z zarzutami t. zw. partij opozycyjnych, wysuwany przeciw Obozowi.
2. Drugie przemówienie należy poświęcić sprawie konieczności uzyskania dla Polski kolonii. Przy omówieniu tego zagadnienia specjalny nacisk położyć trzeba na sprawę przeludnienia w Polsce i potrzeby własnych surowców. To przemówienie winno być zakończone rezolucją, stwierdzającą potrzebę uzyskania dla Polski kolonii i wzywającą rząd do wytrwałej akcji w tym kierunku przy zapewnieniu mu poparcia całego społeczeństwa.
3. Trzecie przemówienie winno zobrazować program prac realizacyjnych obozu, oddziały czy koła Obozu na terenie swej działalności. Przemówienie to winno być przeglądem tego, co obwód, oddział czy koło dokonało w dziedzinie podniesienia gospodarczego, społecznego i kulturalnego swego terenu, w dziedzinie unarodowienia handlu i rzemiosła, organizacji polskich placówek gospodarczych, zwalczaniu bezrobocia, usuwania krzywd społecznej, tworzenia kas pożyczek bezprocentowych itp. Jeżeli chodzi o program prac realizacyjnych na przyszłość to winien on być oparty na konkretnych zamierzeniach, które mogą być realnie wykonane.

Zebrań powyższe należy również wykorzystać do zainicjowania dalszej zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

mysłowego, w związku ze zniesieniem tych świadczeń, poczynając od dnia 1 stycznia 1940 roku.

Do Wilna na „Kaziuka“

Wilno przygotowuje się do tradycyjnego jarmarku, zwanego „Kaziukiem“, który ściganie zapewne i w tym roku liczne rzesze turystów z całej Polski.

Podczas trwania jarmarku organizowane będą pochody, kiermasze, a miasto będzie udekorowane, a wieczorem iluminowane.

Przejazd do Wilna na „Kaziuka“ będzie ułatwiony dzięki 50 proc. zniżce kolejowej, udzielanej w okresie od 1 do 7 marca posiadaczom kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Karty w cenie 2,— i 3,50 zł (zależnie od odległości przejazdu) będą do nabycia w przedstawicielstwach Ligi Popierania Turystyki i biurach podróży.

**Aromatyczna,
mocno naparzająca**

HERBATE

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.

Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

Pierwsze mecze piłkarskie w Poznaniu.

W Poznaniu odbył się pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy HCP i Pentatlon. Zwyciężyła pierwsza drużyna w stosunku 6:1. Poza tym KPW zwyciężyło Spartę 9:1. Drużyna KPW wykazała, jak na początek sezonu stosunkowo dobrą formę.

Birger Wasenius mistrzem świata w jeździe szybkiej

W niedzielę zakończyły się w Helsinkach zawody łyżwiarские o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej. Ostatniego dnia odbyły się dalsze dwa biegi na 1.500 mtr i 10.000 mtr.

Na 1.500 metrów zwycięstwo odniósł Fin Wasenius w czasie 2.30,7.

Sensacyjna porażka warszawskiej Polonii z K. P. W. Poznań

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy stołeczną Polonią i poznańskim K. P. W. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna poznańska w stosunku 5:0 (2:0).

Ligowa drużyna, która wystąpiła w osłabionym składzie, zdradzała duże braki kondycyjne. Poza tym grała poniżej zwykłego poziomu. Goście poznańscy zaprezentowali się na ogół dobrze, przy czym wyróżniła się trójka ataku.

Czechosłowacja pokonała Polskę na akademickich zimowych mistrzostwach świata w stosunku 6:0

W niedzielę rozpoczęły się w miejscowości Lillehammer w Norwegii zimowe mistrzostwa akademickie świata. Polacy startują jedynie w zawodach hokejowych. Pierwszy mecz, rozegrany z kandydatem na mistrza świata, Czechosłowacją, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 6:0. Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych i lodowych. Odwiliż, oczywiście, wpłynęła ujemnie na przebieg zawodów.

Jan Ripper wygrał jazdę zimową do Zakopanego

W wyniku szczegółowych obliczeń samochodowej jazdy zimowej do Zakopanego, zorganizowanej przez Krakowski Klub Automobilowy na 58 zgłoszonych ukończyło jazdę 50 maszyn, w czym 27 zawodników wykazało według orzeczenia komisji sportowej maksymalny wysiłek sportowy w ilości przebytych kilometrów.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył Jan Ripper na „Lancie“, mając za sobą przebytych 1261 klm i punktów 1069.

Gdynska Flota zremisowała z Elektrytem.

W Wilnie odbył się mecz bokserski pomiędzy miejscowym Elektrytem i gdynską Flotą. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Wynik ten krzywdzi gości, którzy zasłużyli na zwycięstwo, sędziowie jednak skrzywdzili ich w dwóch spotkaniach.

W wadze muszej Lendzin (E) wygrał na punkty z Iwańskim. W wadze koguciej Łukmin pokonał Gwardzika (F).

W piórkowej Kolecki (F) odniósł zwycięstwo nad Malinowskim.

W lekkiej Kulesza (E) wypunktował Jaworskiego.

Papież Pius XI o turystyce górskiej

Jak wiadomo, zmarły Papież Pius XI był w czasach swej młodości gorącym zwolennikiem turystyki górskiej. Uprawiał on z zamiłowaniem alpinistykę i nieraz zachęcał młodzież do wycieczek w góry, czy to pieszych latem czy też narciarskich zimą. Świadczy o tym dowodnie orędzie papieskie z dnia 20 sierpnia 1923 roku o św. Bernardzie. Ojciec św. tak w nim pisze m. in.:

„...ogłaszamy zatem św. Bernarda z Menthony jako niebieskiego Patrona nie tylko mieszkańców Alp i wędrowców, ale i tych wszystkich, którzy uprawiają turystykę górską. Jeśli chodzi o rozrywki, mające na celu odpo-
czynek, żadna nie jest tak dobroczyn-

na i oświecająca tak dla duszy, jak i dla ciała, jak turystyka górską. Gdy się po ciężkiej pracy i trudzie wchodzi na szczyty, gdzie powietrze jest radsze i czystsze, odnawiają się w człowieku i wzmacniają jego siły. Równocześnie nabiera człowiek wytrzymałości i odporności wobec wszelkich trudów i obowiązków życia, ucząc się śmiało patrzeć w oczy każdemu niebezpieczeństwu. Patrząc na nieskończone piękno natury, widoczne ze szczytów, dusza człowieka wzlatuje jak na skrzydłach ku Bogu, Twórcy i Panu wszechświata.“

Marla Godlewska laureatka Pen-Clubu

Zarząd Polskiego Klubu Literackiego (Pen-Club), przyznał nagrodę (1.000 zł) za przekłady na język polski, Marii Godlewskiej, tłumaczącej Aldousa Huxleya, Chestertona, Katarzyny Mansfield, Galsworthy'ego i innych najwybitniejszych współczesnych pisarzy angielskich.

Pojedynek piłkarzy Ruchu i AKS zakończył się remisem

Ligowe zespoły Ruchu i AKS po dłuższej przerwie zimowej przystąpiły znowu do rozgrywania meczów piłkarskich. Drużyny te rozegrały w niedzielę w W. Hajdukach mecz, który był jednocześnie rewanżem za rozegrane zawody w Chorzowie, a które zakończyły się wówczas zwycięstwem Ruchu 5:2. Obecne zawody przyniosły niespodziewanie wynik remisowy 3:3 (1:3).

Pierwszy występ reprezentacji hokejowej Ameryki w Katowicach

Goście zamorscy wygrali z zespołem Debu 5:1

Pierwszy w Katowicach występ wicemistrzowskiej drużyny świata, reprezentacji U. S. A. nie wywołał zbyt wielkiego zainteresowania i zgromadził zaledwie 2000 widzów. Przeciwnikiem drużyny amerykańskiej był zespół klubowy Debu. Zwyciężyła Ameryka zdecydowanie 5:1 (2:0, 2:0, 1:1).

Drużyna amerykańska nie zrobiła jednak na widzach takiego wrażenia, jak drużyna kanadyjska. Amerykanie rozporządzali wprawdzie imponującą szybkością,

jednakże co do umiejętności technicznych ustępowali wyraźnie drużynie kanadyjskiej. Dobrą cechą drużyny amerykańskiej, to dobre prowadzenie krążka, krycie, a ponadto szybkość.

Drużyna Debu wypadła blado, grała chaotycznie, a na większości graczy znać było wyraźne przemęczenie.

W poniedziałek przeciwnikiem reprezentacji Ameryki była oficjalna reprezentacja Polski.

Zwycięzcy tegorocznych zawodów FIS

Lista tegorocznych zwycięzców zawodów FIS w Zakopanem przedstawia się następująco:

BIEGI ZJAZDOWE PANÓW:

1) Lantschner (Niemcy), 2) Jenevein (Niemcy), 3) Molitor (Szwajcaria), 20) Czech Bronisław (Polska), 22) Schindler (Polska).

SLALOM PANÓW:

1) Rominger (Szwajcaria), 2) Jenevein (Niemcy), 3) Walch (Niemcy), 15) Schindler (Polska), 16) Zajac (Polska).

KOMBINACJA ALPEJSKA PANÓW:

1) Jenevein (Niemcy), 2) Walch (Niemcy), 3) Rominger (Szwajcaria), 15) Schindler (Polska), 16) Czech (Polska).

BIEGI ZJAZDOWE PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Resch (Niemcy), 3) Goedl (Niemcy), 19) Stopkówna (Polska), 21) Marusarzówna (Polska).

SLALOM PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Nilsson (Szwecja), 8) Stopkówna (Polska), 9) Marusarzówna (Polska).

KOMBINACJA ALPEJSKA PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Resch (Niemcy), 8) Stopkówna (Polska), 12) Marusarzówna (Polska).

BIEG 18 KILOMETRÓW:

1) Kurikka (Finlandia), 2) Karpinen (Finlandia), 3) Pahlm (Szwecja), 29) Matuszyn (Polska), 31) Nowacki (Polska).

SKOKI DO KOMBINACJI:

1) Stanisław Marusarz (Polska), 2) Lahr (Niemcy), 3) Andrzej Marusarz (Polska).

KOMBINACJA NORWESKA:

1) Berauer (Niemcy), 2) Sellin (Szwecja), 3) Kosseide (Norwegia), 4) Andrzej Marusarz (Polska), 7) Stan. Marusarz (Polska).

SZTAFETA 4x10 km:

1) Finlandia, 2) Szwecja, 3) Włochy, 8) Polska

MARATON NARCIARSKI:

1) Bergendahl (Norwegia), 2) Karpinen (Finlandia), 3) Gjoessien (Norwegia), 11) Józef Zubek (Polska), 22) Fajrowicz (Polska).

OTWARTY KONKURS SKOKÓW:

1) Bradl (Niemcy), 2) Birger Ruud (Norwegia), 3) Kongsgaard (Norwegia), 5) Stanisław Marusarz (Polska), 11) Jan Kula (Polska).

BIEG PATROLI WOJSKOWYCH:

1) Niemcy, 2) Szwecja, 3) Polska.

Jak punktowali sędziowie na otwartym konkursie skoków.

W otwartym konkursie skoków o mistrzostwo świata noty sędziów za styl przedstawiają się następująco:

(Pierwszy sędzia Niemiec Raether, drugi sędzia Norweg Roemmeke, trzeci sędzia Polak Faecher):

	I skok	II skok
	pkt.	pkt.
1) Bradl (Niemcy) sędzia Niem.	18,5	18,0
Norweg	18,0	17,5
Polak	18,5	17,5
2) B. Ruud (Norw.) sędzia niem.	18,5	17,5
Norweg	18,5	18,0
Polak	18,0	18,5
3) Kongsgaard (Norw.) Niemiec	18,5	18,0
Norweg	18,0	17,0
Polak	18,0	17,5
4) Eriksson (Szwecja) Niemiec	17,5	18,0
Norweg	17,0	17,5
Polak	18,0	18,0
5) St. Marusarz (Polska) Niem.	17,5	17,5
Norweg	17,0	17,5
Polak	18,0	18,0
6) Myhra Niemiec	17,5	17,0
Norweg	16,5	17,0
Polak	17,0	17,5
7) Kula (Polska) Niemiec	16,0	17,5
Norweg	18,5	17,0
Polak	17,5	17,0

Z wybitnych zawodników Asbjørn Ruud miał bardzo wysoką klasyfikację za styl. Za pierwszy skok otrzymał od Niemca 16,5, od Norwega 18,5, a od Polaka 18,0, a za drugi skok uzyskał od Niemca 18,5, a od Norwega i Polaka po 19,0. Ruud Asbjørn, jak wiadomo, sklasyfikował się stalecznie na 9-tym miejscu.

Gdańsk

Dziś — Wtorek **21** lutego
Eleonory
Jutro — Środa **22** lutego
Popielec

DYZUR LEKARZY

Dyzur nocny w dniu 21 bm. pełnia:
W Gdańsku: dr. Kędziński, Langer
Markt 18, tel. 21817 i dr. Steffensówna,
Langgasse 56, tel. 26026.
We Wrzeszczu: dr. Semrau, Adolf Hit-
terstrasse 47, tel. 41039.
W Sopocie: Dr. Hoffmann-Berlingowa,
Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Oruni odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 19 w ochronie polskiej przy ul. Niederfeld.

Notatki kronikarza

— Najechany przez tramwaj. Wczoraj rano najechany został na Hansaplatz przez tramwaj linii 5 ślusarz N., udający się rowerem do pracy. Na szczęście N. doznał tylko lekkich okaleczeń ciała.

— Najechanie. W poniedziałek rano najechany został na Długim Rynku przez samochód — stołowy Oton Rose. Odnosił on tak poważne okaleczenie głowy, że musiano go przewieźć do lecznicy miejskiej.

— Nieszczęśliwy wypadek w porcie. — Zatrudniony w porcie ładowaniem węgla robotnik portowy Helmut Schmude, zamieszkały w Gdańsku, uderzony został kawałem węgla w głowę, doznając poważnego okaleczenia. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Licytacja bydła rozplodowego. W środę 1 marca i czwartek, 2 marca br. odbędzie się we Wrzeszczu licytacja 140 buhajów, 330 krów i 150 jałówek.

— Zamknięcie mostu. Z powodu remontu mostu Breitenbacha, będzie zamknięty dla przejazdu statków od 27 lutego do 7 marca i od 23 do 31 marca rb. Tyczy się to oczywiście tylko takich statków, dla których musiano by otwierać most zwodzony.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: gospodyni Gertruda Schoett, 53 l., kapitalista Franciszek Schindelbeck, 76 l., robotnik Wilhelm Engler, 58 l., urzędnik bankowy Franciszek Wachowski, 77 l., syn asystenta kolejowego Wilhelma Olka, 17 l., mężatka Anna Baden z domu George, 48 l., mężatka Berta Unrau z domu Fech, 73 l., inwalida Anna Zimmermann, 75 l., wdowa Karolina Schoewe z domu Strunk, 62 l., Gertruda Czoska, bez zawodu, 40 l., czarna mistrza malarskiego Leona Lewandowskiego, 1 dzień.

— Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu. Zgony: inwalida Jan Hognwald, 81 l., wdowa Alma Jerosch z domu Weigle, 61 l., mężatka Greta Jeddamska z domu Dembowska, 32 l., mężatka Helena Kirstein z domu Schmidt, 71 l., córka szofera Augusta Klaskowskiego, 6 l., córka funkcjonariusza senackiego Gerarda Freytaga, 8 godzin.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 19 lutego 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	7493	10544
Złoto	—	—
Cukier	—	—
Drewno	36	—
Nafta i t. p.	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	482	380
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2263	900
Złoto	—	—
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	—	—

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 17. II.	18. II.
Kraków	—1.84	—2.18	—2.07
Zawichost	—1.47	—2.28	—2.61
Warszawa	—1.62	—2.00	—2.86
Płock	—1.27	—1.64	—1.79
	Woda średnia	Stan wody dnia 19. I.	20. II.
Foruś	—1.37	3.41	3.22
Foron	—1.37	3.18	3.22
Chełmno	—1.28	2.96	3.20
Grudziądz	—1.44	2.96	3.38
Kurzebrak	—1.85	2.87	3.42
Piekło	—0.90	2.36	3.08
Łosów	—0.82	2.38	3.18
Danziger Haupt	—3.60	4.38	4.80
Einlage	—2.36	2.58	2.98

KRONIKA HARGERSKA

Odessia na wieczną wiec

So. drużna Hilda Bardunówna

W dniu 15 lutego br. grono harcerek i przyjaciół odprowadziło na wieczny spoczynek na cmentarz w Nowym Porcie swoją przedwcześnie zmarłą młodą towarzyszkę, która po przeszło rocznej ciężkiej chorobie, z niezwykłą cierpliwością znoszonej — rozstała się z życiem.

Drużna Bardunówna obchodziła w tym roku dziesięciolecie swej pracy w Harcerstwie gdańskim. Rozpoczęła ją w drużynie gimnazjalnej, po czym odbyła kurs szkoleniowy na Buczu (Śląsk), gdzie powierzono jej gromadę zuchową. Następnie będąc w Zakopanem założyła nową gromadę w Kościelisku. Po powrocie do Gdańska kolejno jako przyboczna i drużynowa prowadziła IX gromadę przy szkole na Weidengasse, z wielkim zapałem i umiejętnością, okazując duże zrozumienie i znajomość dusz dziecięcych. To też nie dziwnego, że gromada Drużna Hildy była bardzo zgrana i na konkursach zajęła dwukrotnie I miejsce wśród reszty gromad zuchowych gdańskich.

S. p. Zmarła pozostawiła szczerzy żal wśród bliskich.

Niech spoczywa w pokoju!

Za napad rabunkowy 3 i pół roku więzienia

Niepórnym przestępcą okazał się 23-l. Hans Chrislesen. Mimo, że był już 7 razy karany za oszustwo, kradzież, włamanie i zadanie niebezpiecznego urazu cielesnego, stał on znowu przed gdańskim sądem ławniczym, oskarżony o dokonanie napadu rabunkowego w nocy na 3 stycznia rb. Oskarżony odprowadzał pewnego pijanego mężczyznę z restauracji do domu. Gdy znajdował się na Placu Heweliusza, zaatakował Chr. nagle swego towarzysza i pobił

Już za kilka dni

rozpocznie się ciągnięcie I-oj klasy. Należy przeto niezwłocznie nabyć los w znanej ze szczęścia kolekturze J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Zamówienia załatwia kolektura Wolanow odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 18.814. Pamiętajcie Wolanow stałe wzbogaca!

12895

Związek Pracowników Kupieckich w Gdańsku domaga się zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym

Do najlepiej rozwijających się organizacji polskich na Ziemi Gdańskiej należy istniejący już od przeszło 30 lat Związek Pracowników Kupieckich. Organizacja ta odbyła w piątek wieczorem swoje roczne walne zebranie, które zajął prezes p. Józef Łaska, witając przedstawicieli Komisariatu Generalnego p. radcę Knaufa oraz reprezentanta Głównego Zarządu Gminy Polskiej Związku Polaków i grona profesorów Polskich Szkół Handlowych p. dr. Madeya, po czym wygło-

sił wspomnienie pośmiertne ku czci Ojca św. Piusa XI.

Z kolei odczytał sekretarz p. Paweł Tryba protokół z zeszłorocznego walnego zebrania i przyjęto do Związku 8 nowych członków, po czym prezes p. Łaska złożył w imieniu wszystkich członków Zarządu agendy w ręce walnego zebrania.

Marszałkiem walnego zebrania wybrano seniora Związku p. redaktora Wilhelma Grimsmana, który powołał na sekretarza p. Romana Bellwona, a na ławników p. p. Weissa i Sirockiego.

W imieniu Zarządu wygłosili sprawozdanie prezes p. Łaska i skarbnik p. Skibicki, a w imieniu komisji rewizyjnej p. Majkowski, który złożył równocześnie wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły świadczy o intensywnej pracy kierownictwa oraz ożywionej działalności, co też podkreślił w swoim podziękowaniu marszałek p. Grimsman.

Wybór Zarządu załatwiono sprawnie i szybko, a weszli do niego pp.: Józef Łaska — prezes, Paweł Tryba — wiceprezes, Paweł Skibicki — skarbnik, Roman Bellwon — sekretarz, Ewa Woźniakówna — zast., Konstan-



Tak - to jest ASPIRIN

Już moja matka ufała tabletkom ASPIRIN i chwaliła ich dobre znoszenie przez organizm oraz ich skuteczność. Dlatego Ty również żądasz w aptece wyraźnie tabletek ASPIRIN. Poznasz je po krzyżu Bayera.

WŁAŚCIWIE zażywać:

1-2 tabletki ASPIRIN, rozdrobnione w pół szklance wody.



Tabletki ASPIRIN wyrabiane są w Starogardzie na Pomorzu.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: inwalida Paulina Zibell, 59 l., mężatka Matylda Gabriel z domu Günther, 82 l., rolnik Karol Böttcher, 46 l., robotnik Piotr Kolka, 55 l., inwalida Paweł Zimmermann, 72 l., mężatka Gertruda Sapendowska z domu Kosiesia, 44 l., wdowa Franciszka Krumm z domu Goralewska, 62 l., mężatka Anastazja Jakubowska z domu Małek, 49 l., mężatka Joanna Barkschies z domu Zettlin, 65 l., mężatka Teresa Sildatke z domu Mlińska, 62 l., kapitalistka Alicja Kowalska, 57 l., wdowa Luisa Suchkau z domu Martens, 73 l.

— Przytrzymano 23 osoby, z tych 14 za opilstwo, 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za oszustwo, 1 za zadanie urazu cielesnego, 1 za zebraństwo, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za oszustwo celne, 1 celem wydalenia, 1 z innych przyczyn.

— Znaleziono: czarną sakiewkę z 3,20 guld., parasol damski, czarną tekę ze statkami, złoty naszyjnik, czarną portmonetkę z 3,55, szary kapelusz pilśniowy.

KRONIKA POLICYJNA z dnia 18 bm.

Przytrzymano: 15 osób, z tych 7 za opilstwo, 1 za kradzież, 1 za kradzież z włamaniem, 1 za uszkodzenie przedmiotów, 1 za krzywoprzysięstwo, 1 celem wydalenia, 3 z innych przyczyn.

Znaleziono: książeczkę członkowską nlem. frontu pracy, czarną portmonetkę z 1.60 guld., zegarek męski na rękę, kleszczownik, brunatną tekę, szary koc, brunatną portmonetkę z 3,32 guld., kluczami i 43 fen. niem., czarne etui do wiecznego pióra i srebrny ołówek w czerwonym etui.

Ze sportu

Porażka Gedanii.

W piłkarskim spotkaniu ligowym rozegranym w ub. niedzielę w Gdańsku, Gedanii niespodziewanie uległa królewieckiej drużynie Rasensport-Preussen i to w wysokim stosunku 3:8 (3:4).

Nowe dźwigi w porcie gdańskim

W basenie portowym dla towarów masowych w Wisłoujściu rozpoczęto prace przy ustawianiu 5 nowych dźwigów, a mianowicie 2 na brzegu wschodnim, a 3 na zachodnim. Dźwigi najnowszej konstrukcji dostarczy Wspólnota Interesów w Katowicach wspólnie ze Stocznią Gdańską.

Drogi aparat radiowy

Przed kilku miesiącami przychwycono na gorącym uczynku kilkakrotnie karane go już Gustawa Pauklina w chwili, gdy z rozbitej wystawy sklepowej pewnego sklepu żydowskiego, ukradł aparat radiowy. Po odebraniu mu łupu oddano go do dyspozycji sędziego śledczego, który zarządził zamknięcie Pauklina w więzieniu sądowym. W tym dniu stanął P. przed sądem ławniczym, który skazał go na rok więzienia.

Z portu gdańskiego

BUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIACH 16 I 17 LUTEGO

W dniach 16 i 17 bm. weszło do portu gdańskiego 48 statków o łącznej pojemności 37.993 nrt. W tym było według bander statków duńskich 11, niemieckich 9, szwedzkich 7, estońskich 4, polskich, angielskich i holenderskich po 3, litewskich, lotewskich i fińskich po 2 oraz po jednym statku włoskim i greckim.

PRZYWÓZ RUDY

W dniu 17 lutego wszedł do portu gdańskiego szwedzki statek „Asp” o pojemności 717 nrt. z ładunkiem 1.950 ton rudy żelaznej. Transport przewieziony został z Hernesand.

PRZYWÓZ ŚLEDZI

W dniu 18 lutego wszedł do portu gdańskiego szwedzki statek „Figue” o pojemności 368 nrt. z ładunkiem 3.286/1, 723/2 i 16.4 beczek śledzi. Transport pochodzi z Lovestoft.

ty Lemańczyk, ochrona pracy, Edmund Tryba — sprawy kulturalno-oświatowe, Siemianowski i Kresówna.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Majkowskiego, jako przewodniczącego, Reszela i Konrada Łysakowskiego jako członków.

Następnie uchwalono kilka wniosków, a między innymi poniżej przytoczony:

„Walne zebranie upoważnia Zarząd do zmiany nazwy organizacyjnej na Związek Pracowników Umysłowych.

Ustalenie obowiązującego terminu jej zmiany pozostawia się Zarządowi, który obowiązany jest podać fakt dokonanej zmiany do wiadomości członków okólnikiem.”

W dalszym ciągu obrad uchwalono jeszcze rezolucję, domagającą się rychłego rozwiązania problemu ubezpieczenia społecznego, gdyż obecne ustawy krzywdzą pracowników umysłowych.

Następnie m. in. przemówił przedstawiciel Komisariatu Generalnego, p. radca Knauf, wyrażając zadowolenie z działalności Zw. Pracowników Kupieckich, po czym złożył w imieniu pana Komisarza Generalnego w Gdańsku oraz w imieniu własnym Zarządowi życzenia owocnej pracy a Związkowi życzenia należytego rozwoju.

Prezes p. Łaska serdecznie podziękował za życzenia zamknął walne zebranie.

Podziękowanie.

Składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym osobom, które w czasie długotrwałej choroby i pogrzewu naszej ukochanej siostry

s. p.

Hildegardy

okazały wiele współczucia oraz pomocy, w szczególności ks. prof. M. Góreckiemu, Państwu Dyr. T. Wejchertom, p. prof. J. Ślaczkównie

8979 Cecylia i Maria Bardunówna

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged-u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Wallace Beery, Maurrea O'Sullivan, Frank Morgan i in. w świetnym filmie pt. „Port siedmiu mórz”, oraz bogaty nadprogram.
BAJKA: „Diabły wybrzeża”.
POLONIA: „Szczęśliwa 13-stka” i bogaty nadprogram.
LIDO: „Kobieta, którą kocham”, bogaty nadprogram.
MIRAZ: nieczynne.
ZORZA: „Ostatnia Brygada” z Barczewska, Wysocką i inni. Bogaty nadprogram.
LILLY: „Huragan”.

Notatki kronikarza

— **Bójka marynarzy.** W jednej z knajp portowych w okolicy „Debu Napoleona” na ul. Portowej kilku marynarzy „kończyła” tegoroczny karnawał. Po obfitej kolacji marynarze mający najwidoczniej pomiędzy sobą stare porachunki, wszczęli bójkę, przy czym wskutek używania „ostrzych” narzędzi, dwóch uczestników rozprawy: Jan Kolaska i Franciszek Dymkowski, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, odnieśli po kilka ran klutych na plecach, rękach i barku. Poszwankowanych marynarzy opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wskutek upadku z roweru na ul. Starowiejskiej doznał złamania nogi 29-letni Aleksander Puciata (Witomińska 57b). W czasie pracy na terenie portu został najechany żelaznymi taczakami z balotem bawełny 40-letni robotnik Franciszek Kaszubowski z Demptowa. W obu wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe. Przewoźca nieszczęśliwej ofiary wypadku do szpitala SS. Miłosierdzia.

— **Gdynia nie może uskarżać się na brak awantur małżeńskich.** Przy ul. Pomorskiej mieszkają małżonkowie Marian i Helena L. Mąż jest marynarzem na jednym ze statków i niewiele mógł przebywać pod rodzinnym dachem, z czego korzystając, jego 26-letnia żona nawiązała szereg znajomości. Gdy L. po przybyciu do Gdyni dowiedział się o postępowaniu swej żony, w domu powstała awantura w czasie, której L. ciężko poranił swoją żonę, po czym udał się na statek i odjechał z Gdyni.

Drugi podobny wypadek wydarzył się w Cisowej przy ul. Chabrowej. 29-letnia Anieła D. dowiedziawszy się że jej mąż Klemons utrzymuje stosunki z żoną pewnego robotnika portowego, udała się do jej mieszkania i usiłowała wyciągnąć niewiernego męża do domu. Rozwścieczony tym D. w nieludzki sposób pobił żonę. Zmaltretowaną i ciężko pokaleczoną kobietą zajęło się pogotowie ratunkowe. Brutalnym mężem zainteresowały się władze policyjne.

— **Nauczyciel systematycznie okradał szkołę.** W czasie roku szkolnego 1937-38 jeden z nauczycieli gdynskich szkół powszechnych — Bronisław Maniak — przywłaszczył sobie z powierzonych mu pieniędzy szkolnych 330.70 złotych. Obecnie niezadowolony nauczyciel ponosi karę za swój występ, gdyż został ukarany przez Sąd Okręgowy w Gdyni 8 miesięcznym więzieniem. Wykonanie kary zostało mu zawieszane na przeciąg 5 lat. Jak ustalono na rozprawie, zdefraudowane pieniądze nauczyciel przepił.

— **Systematyczne kradzieże w Kiermarzu.** Od pewnego czasu w Kiermarzu Świątym przy ul. Starowiejskiej zaczęły ginać różne przedmioty. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia, które wykazały, że kradzieży dopuszcza się ekspedientka 21-letnia Zofia Michalska (Morska 261).

Ruch odczytowy w Gdyni.

Gdynia nie we wszystkich swoich częściach jest miastem nowym; przyłączone do niej Oksywie należy do najstarszych osad na kaszubskim wybrzeżu. O dawnym Oksywie, tym ciekawym przedmieściu Gdyni, gdzie znalazłoby się przedhistoryczne, gdzie znajduje się najstarszy na naszym wybrzeżu kościół — wygłosi odczyt dr. Karol Górski, docent Uniwersytetu Poznańskiego, wnikliwy badacz dziejów Pomorza, autor wielu prac z tego zakresu.

Odczyt ten odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 20 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. 10 Lutego 24), staraniem Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni. Wstęp 50 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

Zarządowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni udało się także zaprosić do naszego miasta jednego z najwybitniejszych antropologów i etnologów Europy, twórcę polskiej szkoły antropologicznej, dr. Jana Czekanowskiego, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza. Odczyt jego pt. „Rasizm w świetle wyników antropologii polskiej” odbędzie się w piątek, 10 marca, o godz. 20 w sali KPW (ul. Jana z Kolna). Wstęp 1 zł. dla wojskowych niższych stopni i młodzieży 50 gr.

Na 87 wieczór czwartkowy Tadeusz Cieślowski mówić będzie o twórczości Stanisława Noakowskiego.

Na 87 wieczór czwartkowy, w dniu 23 bm. przybywa Tadeusz Cieślowski (jnr), prezes Stowarzyszenia „Ryt” z interesującym odczytem „O twórczości Stanisława

Gdynia otrzyma w tym roku 1.200.000 zł na budownictwo szkolne

Szkolnictwo jest bolączką ogólnopolską, lecz jego braki specjalnie odczuwa rozbudowująca się stale Gdynia. Stolica morska Rzeczypospolitej, w swym wielkim wyścigu budowlanym i inwestycyjnym, w miarę możliwości i środków materialnych, prowadziła również i budownictwo szkolne. Inwestycje szkolne okazały się jednak mniejsze niż tego wymaga potrzeba. Liczba młodych obywateli Gdyni szybciej wzrasta niż budow-

nictwo szkolne, z tego też powodu ogromna liczba dzieci w wieku szkolnym walczyć musi o prawo zasiadania na ławie szkolnej, zaś znaczny procent dziatwy nie wszedł w ogóle w mury szkolne.

Widmo wychowania pewnej liczby młodzieży w absolutnej ciemności nie dawało i nie daje spokoju nie tylko naszym władzom szkolnym, ale i władzom miejskim.

Gdynia czyni wielkie wysiłki, by zdobyć odpowiednie kredyty na budownictwo szkolne. Wysiłki miejscowych władz jak dotychczas zyskują pełne zrozumienie u naszych władz państwowych, które w miarę swych możliwości kierują do Gdyni odpowiednie fundusze.

W roku bieżącym Gdynia otrzyma na budownictwo szkolne 1.200.000 zł. Z kwoty tej wybudowane zostaną 4 szkoły powszechne w różnych dzielnicach miasta jak Orłowo, Obłuże itd.

Niezależnie od budowy nowych szkół powszechnych, buduje się w Gdyni pierwsze gimnazjum państwowe przy ul. Leśnej.

W trosce o los naszego szkolnictwa. Komisariat Rządu w preliminarzu budżetowym przeznaczył na oświatę 440.220 złotych, z czego na szkolnictwo powszechne preliniuje miasto 303.900 zł, na przedszkola 30.000 zł, a na oświatę pozaszkolną 12.000 zł.

Subwencje miasta Gdyni dla miejscowego szkolnictwa średniego wyniosą w nadchodzącym roku budżetowym okragłą sumę 52 tys. zł.

Z ważniejszych wydatków na szkolnictwo w Gdyni, miasto przeznacza na stypendia szkolne dla młodzieży 7 tys. zł, na pomoce szkolne dla szkół powszechnych 7 tys. zł, na dźwiękowe kino szkolne 7.510 zł, na urządzenie szkolnych ogródków 2.400 zł. Na komorne niektórych gdynskich szkół powszechnych, zmuszonych do korzystania z sal wydzierżawionych od osób prywatnych przeznaczono 13.380 zł. Szkolna pomoc lekarska pochłonie 35.380 zł, w tym na kąpiele dzieci i rozdawnictwo mydła przewiduje się 3.000 zł.

Niemile zakończenie wesołej zabawy

W Chylonii w jednej z większych sal odbywała się zabawa dostępna dla „szerokiej publiki”. Jak zwykle na takich zabawach bywa, tak i tym razem nie obeszło się bez bójki. Z bliżej niewyjaśnionych powodów, w czasie „odbijanego” doszło nagle do zatargu pomiędzy kilku tancerzami. Momentalnie rozpoczęła się ogólna bijatyka, w czasie której używano przeważnie składanych krzesłek i noży.

W wyniku awantury interweniowało pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy lekarskiej 4 mieszkańcom Chylonii, a mianowicie 23-letniemu Olgerdowi Zartowi, 23-letniemu Stanisławowi Kociubowskiemu, 31-letniemu Teodorowi Lewandowskiemu i 20-letniemu Hipolitowi Hincowi.

Po tej awanturze zabawa z uwagi na częściowe zdemolowanie lokalu została rozwiązana.

Trzech wyrostków omal nie spaliło się w baraczkach gdynskich

Policja kobieca w Gdyni w niezwyklej okolicznościach, bo w czasie pożaru baraczku przy ul. 10-go Lutego przytrzymała trzech chłopców, — uciekinierów z domów rodzicielskich. Ukrywali się oni w baraczkach, który niechcący podpalili.

Jedynie dzięki przytomności umysłu jednego z przechodniów, dzieci nie spaliły się. Ogień zaprószonej od papierosa mógł wywołać groźny w swych następstwach wypadek, gdyż przylegające do baraczku domy są budowane z drzewa.

Chłopcami zajęła się przydzielona do Gdyni brygada policji kobiecej, która wyrostków skieruje do domów rodzicielskich. Jeden z nich jako niepoprawny zostanie skierowany do domu poprawczego.

Wejherowo

— **Braterskie gróby.** Hirsz Kl ara z Bol-szewa doniosła do policji, że brat jej Jan Hirsz odgraża się, iż sprzątnie ją ze świata za to, że oddała sprawę majątkową przeciwko niemu — do Sądu. Groźącym braterskiem zainteresowała się policja.

— **Aresztowanie niesumiennego listonosza.** Policja aresztowała funkcję poczt. Ant. Kunikowskiego, który wioząc na rowerze pocztę do agencji k. Zelewa, usiadł w przydrożnym rowie i począł otwierać jeden z listów. Nie znalazłszy prawdopodobnie poszukiwanych pieniędzy, niesumieny pracownik list podarł i odjechał. Do ujawnienia tej sprawy przyczynił się syn jednego z okolicznych rolników, który siedząc w krzakach, obserwował listonosza, a następnie zawiadomił o wszystkim straż graniczną. Po zbadaniu szczegółów listu, stwierdzono, że zniszczony list został wrzucony do skrzynki pocztowej w tym samym dniu przez jedną z mieszkanek Cementowni. Posterunek P. P. prowadził dochodzenia, aby ustalić czy Kunikowski oddawał się już od dawna przestępczym pokusom w listach pieniędzy.

JUZ POJUTRZE! ciagnienie I. klasy

Nie zwlekaj! Kup los w szczęśliwej kolekturze

.DROGA DO SZCZĘŚCIA'

Centrala: Wilno, ul. Wielka 44.

Oddział: Gdynia, Świętojańska 10.

gdzie stale padają wielkie wygrane.

7641

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie.

Konto PKO 802614.

Mieszkańcy Witomina i Działek Leśnych nie będą już odczuwali braku wody

W zbliżającym się okresie robót publicznych wykonana zostanie w Gdyni dość poważnych rozmiarów praca inwestycyjna. Mianowicie wodociągi gdynskie przeprowadzać będą budowę wielkiego kanału wodociągowego od wielkiego hydroforu na ul. Witomińskiej przez tereny wzdłuż torów kolejowych, aż do ulicy Wielkopolskiej w Orłowie.

Dotychczas bowiem woda dla Kacka i Orłowa szła rurociągiem od hydroforu na ul. Witomińską przez odległe Witomino. W okresie letnim, w chwilach wielkiego rozbioru wody, mieszkańcy Kacka i Orłowa uskarżali się niejednokrotnie na brak wody. Obecnie po wybudowaniu nowej linii wodociągowej braki tego rodzaju będą niemożliwe. Woda z hydroforu na ul. Witomińskiej

dostarczana będzie wyłącznie dla dziel-nicy Witomino.

Na rozbudowujących się stale Działkach Leśnych, położonych niejednokrotnie na terenach powyżej głównego zbiornika wody w Gdyni, mieszkańcy wyższych pięter domów odczuwali również, zwłaszcza w okresie letnim, brak dopływu wody. I tu bolączka ta zostanie usunięta, ponieważ Wodociągi przystępują niebawem do budowy specjalnego hydroforu na Działkach Leśnych. Inwestycja ta zapewni zatem normalne zaopatrywanie w wodę nawet najwyższych budynków w tej dzielnicy.

Prace, które zamierzają w roku bież. przeprowadzić gdynskie wodociągi, dadzą zatrudnienie poważnej liczbie robotników.

Krwawy napad opryszków na dozorcę magazynów

Krwawego napadu dokonano na nocnego dozorcę magazynów firmy „Balto Lewant” w Gdyni. Pilnujący wspomnianych magazynów 26-letni Henryk Bauer (ulica Starowiejska 32) zauważył około północy kilku podejrzanych osobników, krążących ustawicznie wokół budynku. Bauer po dłuższej obserwacji zażądał od opryszków oddalenia się od magazynu. Wówczas zło-

czyńcy rzucili się na dozorcę, który doznał poranienia głowy i twarzy, a poza tym od uderzenia żelazem ma zmiażdżony nos.

O zuchwałym napadzie zawiadomiona została policja, która wszczęła energiczne dochodzenie. Ofiarę zbrodniczego napadu odstawiło pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala SS. Miłosierdzia.

Surowa kara za usiłowany przemyt pieniędzy

Anny Wintelfeld z Gdańska mająca na koncie w jednym z gdynskich banków kilka tysięcy złotych, chciała je koniecznie wywieźć do Gdańska. W tym celu dobrała sobie do pomocy swą matkę Fanny i jej znajomego piekarza Beckera. Sama miała już kontyngent dozwolony do wywozu wyczerpany, więc podjąwszy pieniądze w banku, przed dworcem w Orłowie wrzuciła po 500 złotych matce i towarzyszącemu jej Beckerowi. Manipulację tę zauważył kontroler

Brygady Ochrony Skarbowej i przytrzymał całą trójkę.

W konsekwencji tej sprawy Anny Wintelfeld została oskarżona o usiłowany przemyt pieniędzy do Gdańska, a jej matka i Becker o pomoc w tym usiłowaniu.

Obecnie Sąd Okręgowy, rozpatrzywszy tę sprawę skazał Anny Wintelfeld na 7 miesięcy więzienia i 300 złotych grzywny, a jej współtowarzyszy na 6 miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny. Zakwestionowana gotówka w kwocie 1000 złotych została skonfiskowana.

Ze sportu

„Siła” zdobyła mistrzostwo w kl. B. grupy nadmorskiej.

W hali Dworca Morskiego odbył się mecz mistrzowski pomiędzy drużynami „Siły” z Wejherowa i gdynskiej „Kotwicy”. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 14:2.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Lubocki (Siła) został znokautowany przez Miturę (Kotwica), jednak sędzia — wbrew opinii lekarza — uznał, że cios był nieprawidłowy i zwycięstwo przyznał Lubockiemu. Różkowski zremisował z Miturą, Dawidowski pokonał Baumerta, Freitag zremisował z Kończakiem. Szuta zwyciężył na punkty Małolepszego, a Bork odniósł zwycięstwo nad Karolewskim. W wadze półciężkiej „Kotwica” od dała pkt. bez walki. W wadze ciężkiej stary wyga ringowy Kuchnowski znalazł się wielokrotnie na deskach od ciosów młodego Świerblewskiego, posiadającego silny cios. Świerblewski jednak w czasie walki „zapalił się” i zadał cios leżącemu na ziemi przeciwnikowi, za co został zdyskwalifikowany. W ringu sędziował p. Burandt, na punkty p. Rudolf.

Zwycięstwem tym „Siła” zdobyła mistrzostwo kl. B. grupy

Jutro na „Morskiej Woli” załopocze polska bandera

Jutro w południe odbędzie się podniesienie bandery na motorowcu „Rio Negro”, nabytym przez G. A. L. Równocześnie statek otrzyma nową nazwę: „Morska Wola”.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

Kino „APOLLO”

Atrakcyjna polska komedia muzyczna pt.:

„Bolek” i „Lolek”

W podwójnej roli tytułowej
ADOLF DYMSZA
Mistrzowi śmiechu partnerują
ZNICZ, FERTNER, JANINA WILCZ,
CHMURKOWSKA, ZELISKA
2 godziny niepomaganego śmiechu
Piękne piosenki i muzyka! Porywająca
treść!
NADPROGRAM: tygodnik.
Codziennie o godz. 6,30 i 8,30
W niedzielę o godz. 3—5—7—9

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 18 bm. „Apteka pod Lwem” przy ul. Mickiewicza.

— Kino Apollo: „Bolek i Lolek”

— Kino Gryf: „Pani Walewska”.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie organizacyjne Polskiego Zw. Zaw. dozorców domowych i służby domowej (wchodzących w skład Pol. Zw. Zaw.) odbędzie się w niedzielę, 26 lutego br. o godz. 16-tej w lokalu przy ul. Kościuszki 8.

— Związek Byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolej. Rzpł. Polskiej z r. 1918—1921 Oddział w Tczewie zwołuje w środę, 22 bm. o godz. 18 w lokalu KPW w Tczewie zebranie. Porządek obrad zostanie podany na zebraniu. Zarząd będzie urządował i przyjmował członków od godz. 17. O liczny udział członków i sympatyków, którzy brali udział w r. 1918—1921 w Straży Obywatelskiej i Kolejowej prosi Zarząd.

— Baczność b. Ochotnicy Armii Polskiej. Walne zebranie Zw. b. Ochotników Armii Polskiej odbędzie się w niedzielę, 5 marca br. o godz. 16 w świetlicy Oddziału II Zw. Strzeleckiego. Na porządku dziennym wybór zarządu i sprawy organizacyjne, związane z ustanowieniem Wojennego Krzyża Ochotniczego. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe Zarząd.

— Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Tczewie podaje do wiadomości swym członkom, że walne zebranie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w dniu 27 bm o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— Koło Szybowcowe L. O. P. P. w sobotę dn. 25 bm. o godz. 16-ej w lokalu Federacji Kolejowców Polskich przy ul. Kościuszki 8 odbędzie się walne zebranie Koła Szybowcowego.

— Zebranie miesięczne Federacji Kolejowców Polskich Koło Tczew. W czwartek, 23 bm. o godz. 18 odbędzie się w własnym lokalu przy ul. Kościuszki 8 zebranie miesięczne członków Koła F. K. P. Na zebranie przybędzie przedstawiciel Zarządu Głównego F. K. P. z Warszawy. Przybycie wszystkich członków wolnych od zajęć obowiązkowych. Zarząd.

Notatki kronikarza

— Znalezione nakrycie brezentowe od samochodu w rozmiarze 2,90x5,75 mtr. Właściciel może odebrać zgubę w Zarządzie Miejskim, w terminie do dnia 23 bm.

— Śledź. We wtorek, 21 bm. odbędzie się tradycyjny śledź w Klubie Rodziny Urzędniczej.

— Ruch na poczcie nr. 1. Według danych statystycznych ruch pocztowy, telefoniczny i telegraficzny na poczcie nr. 1 w Tczewie przedstawiał się w ubiegłym miesiącu następująco:

Wysłano: przesyłek listowych zwykłych 49,104, poleconych 4,925, listów wartościowych 53, paczek bez podanej wartości 3,410, paczek z podaną wartością 163, przesyłek za pobraniem 1,281, zleceń pocztowych 79, przekazów pocztowych i telegraficznych 4,442 sztuk na sumę 223,382 zł. dzienników i czasopism 4,298 egz., telegramów 378, rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych 3,482.

Otrzymało: przesyłek listowych zwykłych 225,238, przesyłek listowych poleconych 4,236, listów wartościowych 47, paczek bez podanej wartości 2,730, z podaną, wartości 1,320, przesyłek za pobraniem 659, zleceń pocztowych 990, zleceń inkasowych 411, przekazów pocztowych i telegraficznych 3,037 sztuk na sumę 175,710 zł., dzienników i czasopism 10,430 egz., rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych 3,810, telegramów 334. Rozmów telefonicznych w miejscu zanotowano 33,218.

Głód i chłód nie czekają
Nie zwlekaj z ofiarą na Pomoc Zimową

W ciągłej trosce o biednych i starców

Ofiarna działalność Stow. Pań Miłosierdzia w Tczewie

Tegoroczne walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Tczew - Stare Miasto miało specjalnie uroczysty charakter z okazji 55-lecia istnienia Stowarzyszenia. W dniu tym odprawiona została na intencję Stowarzyszenia Msza św., podczas której członkinie przystąpiły wspólnie do Stołu Pańskiego.

Zebranie odbyło się w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem ks. prob. Kupezyńskiego.

Szczegółowe sprawozdania z działalności Stowarzyszenia złożyły pp.: Światłaska, Nadolska i Krupska.

Członkini liczy obecnie organizacja 198, w tym 31 czynnych. Na święta Wielkanocne obdarzono 150 bezrobotnych i 140 starców, a w maju ubrano 136 dzieci biednych, uczęszczających na naukę i 55 dzieci przysługujących do I Komunii św. Poza tym ugoszczono w dniu św. Wincentego 150 starców.

Na gwiazdkę otrzymało 338 dzieci obuwie, ubranka i ciepłą bieliznę, podobnie obdarzono też 198 bezrobotnych i 200 starców oraz wdów. — W ciągu roku korzystano poza tym z stałej opieki Stowarzyszenia 760 osób, którym wydano 1.600 sztuk odzieży, 220 par obuwia, 330 bochenków chleba,

290 strucl, 3 i pół ctr. maki, półtora ctr. cukru, 2 ctr. stoniny, 1.200 jaj, pół ctr. kawy słodowej, 2.850 litrów mleka, 300 kawałków mydła i 45 ctr. węgla.

Celem zdobycia funduszy Stowarzyszenie urządziło cztery kwesty przy kościele, jedną domową, dwie wenty i zajęło się rozsprzedażą chorągiewek w Dzień Zaduszny. Członkinie odwiedziły 680 razy rodziny bezrobotnych i wydały 150 obiadów dla ciężko chorych.

Stan kasy przedstawia się dodatnio. Dochód wynosił 10.279,61 zł, rozchód 9.416,56 zł., tak, że saldo na rok bież. pozostaje 863,05 zł. Wyżej wymienione cyfry uwzględniają tylko obroty gotówkowe, gdyż dochód łącznie z naturaliami wynosił około 14.000 zł. Na dochód składały się: składki członkowskie, ofiary, subwencje władz samorządowych, Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, Kół Rodzicielskich przy szkołach powszechnych i organizacji społecznych.

Jak z powyższego wynika, działalność Stowarzyszenia w ub. roku była bardzo ożywiona i naprawdę pozytywna i w dużej mierze przyczyniła się do ulżenia doli nieszczęśliwej biedoty.

Do walki z plagą alkoholizmu

Ciekawy odczyt na zebraniu Kat. Stow. Kobiet

Pod przewodnictwem p. Mańkowskiej odbyło się zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Tczewie. Po odmówieniu wspólnej modlitwy p. Władysława wygłosiła wspomnienie pośmiertne, w którym podniosła zasługi ś. p. Papieża Piusa XI, wielkiego orędownika ubogich.

Z kolei ks. prałat Szuman ze Starogardu wygłosił interesujący referat p. t. „Zadania kobiety w walce z alkoholizmem”, w

którym omówił wyczerpująco dlaczego kobieta nie powinna używać alkoholu i jak należy walczyć z plagą alkoholizmu. Referat ten został wysłuchany przez obecne na zebraniu panie z dużym zainteresowaniem, po czym wywiązała się jeszcze na ten temat krótka, lecz o żywej i głębokiej treści dyskusja.

Zebranie zakończono pieśnią „My chcemy Boga”.

Warunki służby w kawalerii z własnymi końmi

Ogłoszenie Zarządu Miejskiego w Tczewie

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości warunki służby w kawalerii poborowych i ochotników z własnymi końmi.

1. W roku 1939 mogą się zgłaszać do służby w kawalerii poborowi lub ochotnicy na własnych koniach. Odbuwają oni swoją służbę w ciągu 12 miesięcy, rozłożoną na 4 lata, a mianowicie:

Rok	Okres pobytu w pułku	Razem mies.
I	Od 3 XI do 20 XII i od 7 I do 18 III	4
	od 15 V do 15 VI	1
	od 1 X do 31 X	1
	ogółem:	6

II	Od 18 I do 18 III	2
	od 15 V do 15 VI	1
	od połowy sierpnia do końca ćwiczeń letnich (połowa września)	1
	ogółem:	4

III	Od 1 X do 31 X	1
-----	----------------	---

IV	Od połowy sierpnia do końca ćwiczeń letnich (połowa września)	1
----	---	---

2. Poborowy lub ochotnik, zgłaszający się do kawalerii z własnym koniem, ma bardzo duże przywileje. Oto one:

- służy tylko 12 miesięcy i to na raty: najdłuższy okres pobytu w pułku wynosi zaledwie 4 miesiące;
- w ciągu całych 4 lat ma prawo do bezpłatnego leczenia zgłoszonego konia u najbliższego wojskowego lekarza weterynarii;
- w czasie przerwy w odbywaniu czynnej służby ma co roku prawo do czterokrotnego bezpłatnego podkucia zgłoszonego konia w najbliższej kuźni wojskowej;
- w ciągu 4 lat zwolniony jest od opłat kopulacyjnych przy pokrywaniu jednej klaczy ogierem państwowym rocznie;
- posiada pierwszeństwo w przydziale ogierów państwowych; o ile jest małorolnym, powinien w tym celu zrzec się w specjalne koło hodowlane;
- koń, z którym się zgłosił do wojska, jest zwolniony przez 4 lata z pod egzekucji skarbowej;

- zgłoszony koń przebywa w pułku tylko w okresach służby czynnej i pozostaje wówczas na pełnym utrzymaniu wojska. Poza tym poborowy może koniem dysponować dowolnie. Przy wyjeździe na urlop lub przepustkę poborowy może również zabrać konia wraz ze skarbowym siodłem;

- jeżeli koń padnie albo zachoruje na nieuleczalną chorobę w związku ze służbą wojskową, to poborowy otrzymuje odszkodowanie pieniężne;

- jeżeli poborowy przebywa na płatnej posadzie nieprzerwanie co najmniej przez 6 miesięcy przed powołaniem do wojska, to gwarantuje mu się powrót na tę samą posadę po ukończeniu każdego okresu służby czynnej (podstawa: art. 134 ustawy o powoz. obowiązku wojskowym).

3. Wzamin za tę prawa poborowy ponosi następujące obowiązki:

- musi posiadać własnego konia (klacz lub wałacha) w wieku od 6 do 9 lat, kategorii „W” lub „AK” (którego komisja pułkowa uzna za zdolnego do służby w kawalerii) i z nim każdorazowo zgłaszać się do służby czynnej w pułku;

- musi się zobowiązać, że tego konia nie sprzeda w ciągu całych 4 lat, a jeśli to

jest klacz, że nie będzie jej stanowił przez pierwsze 3 lata służby;

- musi przez 4 lata tego konia utrzymywać w dobrym stanie tak, żeby był w każdej chwili zdalny do użycia pod siodłem;

- jeżeli mu koń padnie albo stanie się niezdolnym do dalszej służby w wojsku, to musi sobie kupić innego odpowiedniego konia;

- gdyby poborowy nie dotrzymał któregoś z powyższych obowiązków, to traci wszystkie nabyte już przywileje. Wówczas wciela go się bezzwłocznie do pułku dla odbycia normalnej służby wojskowej, zaliczając tylko przesłużone miesiące.

4. Na powyższych warunkach mogą odbywać służbę wojskową również poborowi i ochotnicy, mieszkający stale w miastach; muszą tylko nabyć sobie odpowiedniego konia. Ponieważ mieliby oni trudności z utrzymaniem konia w okresach, kiedy nie przebywają w pułku na służbie czynnej, mogą oni ofiarować tego konia wojsku wzamian za pełne utrzymanie go w ciągu całych 4 lat służby.

5. W r. 1939 mogą się zgłaszać tylko poborowi i ochotnicy, zamieszkali nie dalej jak 75 km od m. Starogardu, Krakowa, Białegostoku, Hrubieszowa, Płocka, Debicy, Żółkwi i Biedruska (koło Poznania).

Pierwszeństwo mają:

- Krakusi z I-szym stopniem przysposobienia wojskowego,
- Krakusi w ogóle,
- posiadacze ujeżdżonych koni.

Sposób zgłaszania jest następujący:

- w kwietniu 1939 roku poborowy lub ochotnik doprowadza konia do komisji pułku kawalerii, stacjonującego w jednym z powyżej wymienionych miast;

- po otrzymaniu zaświadczenia, iż koń nadaje się do służby w kawalerii, poborowy wraca z koniem do domu;

- w swoim czasie poborowy staje, razem ze wszystkimi innymi poborowymi, przed właściwą komisją poborową w K. R. U.; tam poborowy przedstawia zaświadczenie otrzymane z pułku kawalerii i w razie uznania go za zdolnego do służby wojskowej zostaje przydzielony do tego pułku;

- w listopadzie 1939 roku, w dniu oznaczonym w karcie powołania, poborowy zgłasza się do pułku razem ze swym koniem celem odbycia zasadniczej służby wojskowej, na wyżej podanych warunkach.

TCEW, dnia 16 lutego 1939 r.

B u r m i s t r z

w. z.

Hempel

wiceburmistrz

KINO GRYF TCZEW

Epopeja poświęcenia, patriotyzmu, bohaterstwa i miłości. Film o Wielkim Cesarzu Napoleonie i jego miłości do Marii Walewskiej

„Pani Walewska”

GRETA GARBO — CHARLES BOYER
Polski historyczny, patriotyczny film, zrealizowany przez Amerykanów.
Codziennie o godz. 6,30 i 8,30
W niedzielę o godz. 3—5—7—9.

Właściciele nieruchomości w Tczewie przystępują do zbiórki na FON

Zgodnie z zarządzeniem Związku Stowarzyszeń Własności Nieruchomej Miejskiej Województwa Pomorskiego w Toruniu i uchwałą powziętą na zebraniu tut. Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w dniu 30 stycznia br. oraz za zezwoleniem Starostwa Powiatowego w Tczewie, **Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Tczewie rozpoczyna zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej.**

Wobec tego zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkich właścicieli nieruchomości w Tczewie, narodowości polskiej, o złożenie ofiary na ten tak ważny cel, przy czym wysokość jej pozostawia uznaniu członków.

Niech właściciele nieruchomości wykażą, że są Polakami i patriotami, tak, jak i inni dotychczasowi ofiarodawcy.

Nadmieniamy się, że oprócz listy zbiórkowej, która po zamknięciu wysłana będzie do Urzędu Wojewódzkiego, pokwitowanie ze zbiórki ogłaszać się będzie również publicznie na łamach prasy.

Do zbierania ofiar na F. O. N. po domach jest upoważniony przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości p. Ślusarek z Tczewa.

Za Zarząd: (—) Jan Piełowski.

Chojnice

— Chojnice otrzymują nową centralę telefoniczną. Od kilku dni dokonywuje się w Urzędzie Pocztowym instalacji nowej centrali telefonicznej. W związku z tym, kierownictwo Urzędu prosi P. T. abonentów o wyrozumiałość w wypadku niezgłoszenia się wzgl. opóźniającego się łączenia.

— Chojnice w hołdzie śp. Piusa XI. W sali p. Urbana, przybranej insygniami papieskimi, portretem Wielkiego Papieża, ki-rem i zieloną, urządzono w piątek wieczorem z ramienia Misji Katolickiej akademie żałobną, z udziałem duchowieństwa, przedstawicieli władz i około 800 wiernych i pocztów sztandarowych licznych organizacji. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową marsza żałobnego Szopena, prezes A. K. p. insp. Grochowski, uczcił w krótkich słowach pamięć śp. Ojca św. Następnie śpiewał chór „Lutnia”, po czym p. mecenas Krzyżński wygłosił interesujący referat o życiu i działalności Papieża Piusa XI szczególnie związanego z Polską.

Podniosłą akademię zakończono wspólnym śpiewem „Dobry Jezu”.

Trafna odpowiedź na prowokację gdańskie

Ostatnie prowokacje antypolskie na terenie Gdańska wywołały u społeczeństwa zrozumiałe oburzenie. Odpowiednio na ten stan rzeczy zareagował jeden z kupców chojnickich. Przybył doń w sobotę przedstawiciel firmy gdańskiej, oferując wyroby cukiernicze. Kupiec w uprzejmy, ale stanowczy sposób odmówił udzielenia zamówień, motywując swą decyzję nieodpowiednim traktowaniem Polaków w Gdańsku i gdańszczanina wyprosił ze sklepu.

„Sokół” Chojnice bije w boksie KPW. Bydgoszcz

W niedzielę rozegrano w Chojnicach mecz bokserski pomiędzy miejscową ósemką „Sokoła” a mistrzem Pomorza, K. P. W. z Bydgoszczy, poprzedzony walką pokazową bydgoszczan. Dzięki doskonałej technice i wyrobionym siłom „Sokół” zwyciężył K. P. W. wspaniałym wynikiem 12:4.

Najlepszymi zawodnikami na ringu byli Ginter, Mikołajewski, Wirkus i Pietrucha (Sokół — Chojnice). Publiczności około 500. Sędziował dobrze p. Łodyga z Grudziądza.

Pobili się o dziewczynę

W wyniku pościgu za krwawym złoczyńcą, który w sobotę podczas bójki w Granowie ciężko zranił robotnika Rudnika, ujęto w Tucholi dojarza Wycikowskiego i odstawiono go do aresztu. Powodem bójki była zniewaga narzeczonej Rudnika. Stan rannego Rudnika poprawił się i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Kinoteatr

„LUX”

Chojnice

Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8,15, w niedziele i święta o g. 6 i 8,15.

We wtorek, 21 bm.

Arcywesoła komedia muzyczna p. t.

„Pensjonarka”

W roli głównej:

Deanna Durbin i Herbert Marshall.

Gdy po raz pierwszy spotkali się dwaj późniejsi papieże

Było to w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Korzystając z wakacyj letnich młody ksiądz z Mediolanu Achilles Ratti odbywał pielgrzymkę po znaczniej-

Zmiany w rozkładzie jazdy koleiowej na Pomorzu

Z dniem 1 marca br. kasuje się lub ogranicza bieg szeregu pociągów pasażerskich na poszczególnych liniach okręgu Dyrekcji Kolei w Toruniu, a mianowicie:

KASUJE SIĘ POCIĄGI

Na linii Toruń Główny—Gdynia—Strzebielino
Pociąg pośp. Nr. 401 Warszawa Gdańska odjazd 8,35, Toruń Główny przyjazd 11,50, odjazd 12,03, Gdynia przyjazd 15,30 i z powrotem pociąg pośp. Nr. 402 Gdynia odjazd 8,00, Toruń Gł. przyj. 11,21, odjazd 11,25, Warszawa Gł. przyjazd 14,48.

Pociąg pośp. Nr. 103 Tczew odj. 14,52, Gdańsk przyjazd 15,10.

Pociąg pośp. Nr. 104 Gdańsk odjazd 8,15, Tczew przyjazd 8,41.

Pociąg Nr. 5033 Gdańsk odjazd 21,15, Sopoty przyjazd 21,35.

Pociąg pośp. Nr. 5038 Sopoty odjazd 20,05, Gdańsk przyjazd 22,25.

Pociąg Nr. 125 Gdynia odjazd 1,16, Wejherowo przyjazd 1,46.

Na odcinku Królewiec—Gdynia pociąg ten będzie kursował.

Pociąg pośp. Nr. 126 Wejherowo odjazd 2,15, Gdynia przyjazd 2,46.

Na odcinku Gdynia—Gdańsk pociąg ten będzie kursował.

Na linii Tczew—Chojnice

Pociąg Nr. 727: Tczew odjazd 7,03, Starogard przyjazd 7,37.

Pociąg Nr. 728: Starogard odjazd 8,50, Tczew przyjazd 9,22.

Na linii Nowo—Laskowice—Chojnice

Pociąg pośp. Nr. 603: Warszawa Gł. odjazd 15,50, Grudziądz przyjazd 19,39, odjazd 19,41, Laskowice przyj. 20,07.

Pociąg pośp. Nr. 604: Laskowice odj. 17,32, Grudziądz przyj. 17,55, odjazd 17,56, Warszawa Gł. przyj. 21,48. Wagon bezpośredni Warszawa—Gdańsk, który kursował tymi pociągami przechodzi na pociąg Nr. 403-404 przez Toruń Gł.

Pociąg Nr. 623 komunikacji Warszawa—Chojnice kasuje się na odcinku Laskowice—Chojnice, Laskowice odj. 23,29, Chojnice przyj. 1,29.

Pociąg Nr. 632 Chojnice odj. 23,05, Laskowice przyjazd 0,58.

Na linii Bawa—Jamielnik—Toruń Główny

Pociąg Nr. 5823 Jamielnik odj. 8,31, Toruń Gł. przyjazd 10,43.

Pociąg Nr. 5826 Toruń Gł. odj. 16,42, Jamielnik przyjazd 18,46.

Pociąg Nr. 3225 Toruń Mokre odj. 11,44, Toruń Główny przyjazd 11,53.

Pociąg Nr. 3228 Toruń Gł. odj. 12,05, Toruń Mokre przyjazd 12,14.

Na linii Bydgoszcz—Nakło n. Not.

Pociąg Nr. 1029 Bydgoszcz odjazd 4,50, Nakło przyjazd 5,21.

Pociąg Nr. 1032 Nakło odjazd 22,30, Bydgoszcz przyjazd 23,07.

Na linii Grudziądz—Toruń Główny

Pociąg Nr. 529 Grudziądz odjazd 19,23, Toruń Gł. przyjazd 20,56.

Pociąg Nr. 528 Toruń Gł. odjazd 17,09, Grudziądz przyjazd, 18,48.

Na linii Nowe Miasto Lubawskie—Lubawa

Pociąg Nr. 1221 Nowe Miasto Lub. odjazd 19,00, Lubawa przyjazd 20,17.

Pociąg Nr. 1224 Lubawa odjazd 21,50, Nowe Miasto Lub. przyjazd 23,05.

WSTRZYMUJE SIĘ BIEG W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

1. Na linii Toruń Główny—Gdynia—Strzebielino: Pociąg Nr. 41/42 komunikacji Toruń Gł.—Bydgoszcz

Pociąg Nr. 429/428 komunikacji Bydgoszcz—Laskowice.

Pociąg Nr. 4425/4424 komunikacji Praust—Gdańsk

Pociąg Nr. 4430/4431 komunikacji Praust—Gdańsk

Pociąg Nr. 4931/4934 komunikacji Gdańsk—Sopoty

Pociąg Nr. 135/136 komunikacji Gdańsk—Gdynia

Pociąg Nr. 5521/5524 komunikacji Gdynia—Wejherowo

Pociąg Nr. 127/132 komunikacji Gdańsk—Wejherowo, wstrzymuje się bieg tylko na odcinku Gdynia—Wejherowo.

Pociąg Nr. 5523/5530 komunikacji Gdynia—Wejherowo

Pociąg Nr. 5525/5532 komunikacji Gdynia—Wejherowo

Pociąg Nr. 5527/5534 komunikacji Gdynia—Gościcino, wstrzymuje się na całym przebiegu.

Pociąg Nr. 5535/5538 komunikacji Gdynia—Strzebielino, ogranicza się bieg tylko na odcinku Wejherowo—Strzebielino.

2. Na linii Tczew—Chojnice

Pociąg Nr. 733/736 komunikacji Czarna Woda—Chojnice.

3. Na linii Nowo—Laskowice

Pociąg Nr. 6151/6123 komunikacji Brodnica—Grudziądz.

Pociąg Nr. 636 komunikacji Laskowice—Brodnica, wstrzymuje się bieg tylko na odcinku Grudziądz—Brodnica.

4. Na linii Bawa—Jamielnik—Toruń Główny

Pociąg Nr. 5829/5830 komunikacji Kowalewo—Toruń Główny.

5. Na linii Hohenstein—Kościerzyna

Pociąg Nr. 1921/1924 komunikacji Hohenstein—Kościerzyna.

6. Na linii Laskowice—Czersk

Pociąg Nr. 3151/3153 komunikacji Laskowice—Czersk

7. Na linii Gdańsk—Kokoszki

Pociąg wycieczkowy Nr. 3023/3024 komunikacji Gdańsk—Kokoszki, kursuje po raz ostatni w niedzielę, 26 lutego br.

szych miastach i miejscach odpustowych Włoch północnych i w wędrówce swojej dotarł do Mantui, gdzie na stolicy biskupiej zasiadał wówczas od r. 1884 biskup Józef Sarto, kapłan pobożny i wysoce dla swej prostoty oraz ujmującego obejścia ceniony i miłowany przez wszystkich (późniejszy patriarcha wenecki, a następnie Papież Pius X). Ks. Ratti, odprawivszy mszę św. w katedrze, zapragnął odwiedzić tego bogobojnego i słynnego już wtedy arcybiskupa i złożyć mu swój hołd. Pora była jeszcze dość wczesna, ks. Ratti postanowił więc poczekać w pałacu biskupim i odmówić tymczasem brewiarz. Drzwi do pałacu były ledwie przymknięte. Ks. Ratti wszedł. Ponieważ zaś nikogo w sieni nie spotkał, ruszył naprzód korytarzem, sądząc, że ktoś go zobaczy, zamelduje biskupowi, a tymczasem pozwoli odpocząć i odmówić pacierze kapłańskie. Nikogo jednak nie było. Tylko zza jednych drzwi dochodził szmer obracanego młynka do kawy. Ks. Ratti drzwi otworzył i znalazł się w kuchni, gdzie akurat biskup „Sarto” sam osobiście przygotowywał sobie śniadanie.

— „Dobrze żeś przyszedł — usłyszał dźwięczny głos — dokończysz mielenia ka-

wy“! Ks. Ratti chętnie oczywiście wziął młynek i wtedy dopiero biskup Mantui przekonał się, że ma przed sobą księdza obcego.

— „Myślałem, że to mój kapłan — mówił biskup Sarto. — Siostra moja, która mi zawsze sama przyrządza śniadanie, wyszła, by odwiedzić chorych, sam więc sporządzam sobie kawę... Ale, kto ty jesteś?“

— „Przybywam z Mediolanu. Odprawiłem mszę św. i chciałem złożyć hołd Waszej Ekszelencji...“ — rozpoczął ks. Ratti.

— „Odprowadź mszę św.? Pewnie jesteś również bez śniadania, spożyjemy je więc razem!“ — zadysponował biskup i zdjawszy ze ściany mieszek, rozpoczął rozżarzać ogień na kominku. „Patrz, — mówił przy tym — oto nasze zadanie kapłańskie: rozżarzać iskry do wielkiego płomienia!“

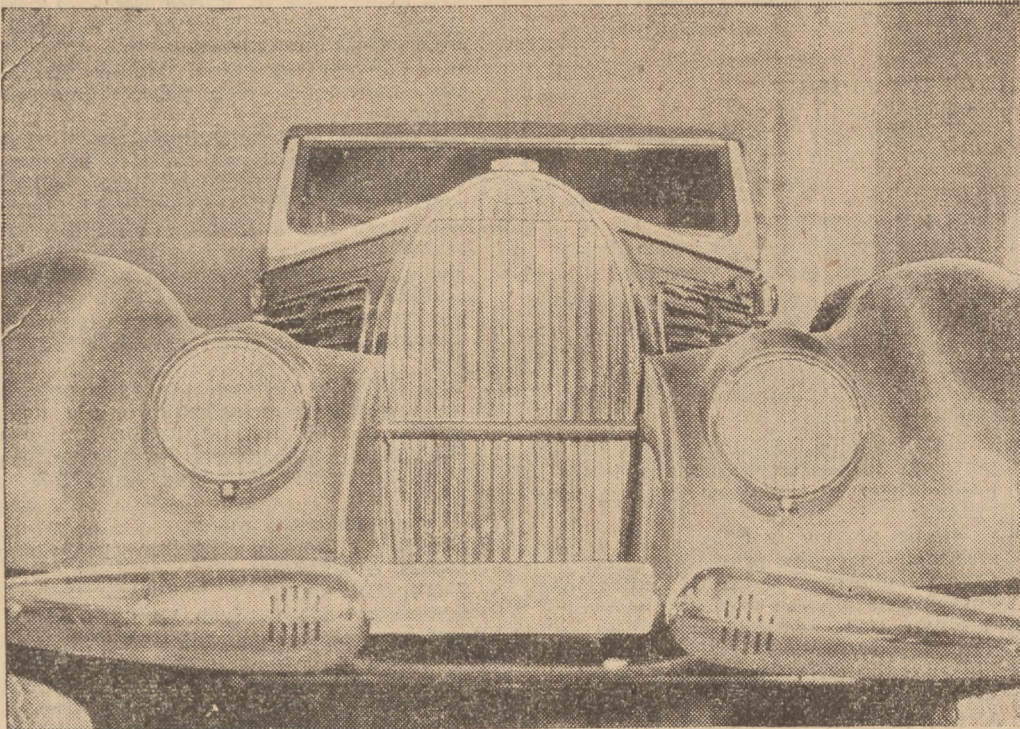
Tak, wedle często we Włoszech powtarzanej anegdoty, spotkali się po raz pierwszy ze sobą dwaj późniejsi papieże: Pius X, który zasiadł na Stolicy Apostolskiej w dniu 4 sierpnia 1903 r. i zmarł 20 sierpnia 1914 r. oraz Pius XI, obrany papieżem w dniu 6 lutego 1922 r. i zmarły 10 lutego 1939 roku.

Pius XI do ostatniej chwili nie wypuszczał pióra z ręki

MIASTO WATYKAŃSKIE. Papież Pius XI odszedł w chwili, gdy cały świat katolicki przygotowywał się do uroczystego obchodu 17-lecia jego pontyfikatu. Fakt ten jeszcze bardziej pogłębia wzruszenie wszystkich, zarówno katolików, jak i niekatolików. Ojciec święty sposobił się do tych uroczystości już od dawna, starając się w ostatnich dniach żywota oszczędzić siły, by móc w nich wziąć udział. Wszystkie szczegóły, dotyczące ceremonii kościelnych były opracowane przez Papieża osobiście. Pa-

pież pragnął wykorzystać swój jubileusz celem zmanifestowania wobec całego świata hasła pokoju, głoszonego przez Kościół katolicki.

Dziś widzimy, że Papież jest ofiarą nadmiernej pracy, jakiej się oddawał aż do ostatnich niemal godzin przed śmiercią. Świadcą o tym najlepiej liczne, gęsto ręką Ojca św. zapisane stronicie — owoc bezsennej nocy z soboty na niedzielę, kiedy to Papież przygotowywał swe przemówienie do biskupów włoskich.



Międzynarodowy salon samochodowy w Berlinie.

Jak winno wyglądać studio radiowe?

Radio oddziałuje na jedyny nasz zmysł — słuch, i to ma swoje konsekwencje. Jeżeli ucho nasze jest jedynym bezpośrednim odbiorcą fal eteru, w takim razie cała najważniejsza troska tych, którzy rzucają swe słowo czy muzykę w przestrzeń, musi skupić się na tym, by to słowo czy muzyka zostały przez urządzenia techniczne stacji radiowej jak najlepiej przyjęte i wysłane w przestrzeń. „Przyjęcie” audycji radiowej przez techniczne urządzenia stacji zależy w pierwszej mierze i nade wszystko od pomieszczenia, z którego audycję się nadaje, czyli od studia radiowego.

Sprawa urządzeń studia radiowego to zagadnienie, o którym wiele już napisali i powiedzieli specjaliści, fachowcy.

Nie tutaj miejsce, by zająć się nim szczegółowo. Są jednak w tej dziedzinie pewne pojęcia zasadnicze, o których dobrze wiedzieć nawet laikowi, by zdać sobie sprawę choćby w najogólniejszych zarysach, z tego co to jest radio.

Wymagania związane z urządzeniem studia radiowego są trojakiej natury, akustyczne, elektro-akustyczne i artystyczne.

Wymagania natury akustycznej to: rozmiary studia, obicia jego ścian, warunki akustyczne (czyli sposób odbijania się fal,

który zależy w głównej mierze od kształtu studia).

Wymogi elektryczno-akustyczne to: rodzaj, wymiary, kształt i ilość mikrofonów, zainstalowanych w studio, a poza tym ilość i gatunek amplifikatorów, jakimi posługują się rozgłośnie.

Wymogi psychologiczno-artystyczne dotyczą już wykonawców audycji radiowych. Różne jest bowiem psychiczne nastawienie wykonawców, zależnie od tego jak wygląda studio, a przede wszystkim od rozmiarów studia.

Sprawa rozmiarów (wielkości studia) ma zresztą znaczenie nie tylko dlatego, że wpływa to na nastrój wykonawców, a w rezultacie i na sposób wykonania audycji. Kwestia ta jest ważna jeszcze bardziej dlatego, że zależnie od pojemności studia mikrofon przyjmuje czyli odbiera audycję w sposób mniej lub więcej doskonały. Dlatego też spotykamy dzisiaj tyle najrozmaitszych typów studia radiowego:

od dużej sali koncertowej poczynając (gdzie mamy nie raz i miejsca dla publiczności), a kończąc na małej kabine speakerów.

I tutaj należy zwrócić uwagę na jedno: o ile wielkość studia jest na ogół biorąc rzecz o mały jednakowo przyjętą przez całą ra-

Pomnik podpułkownika Jabłońskiego

W wykonaniu uchwały jednego z walnych zebrań Koła b. żołnierzy 1 pułku Ułanów Leg. Pol., Komendant Koła, ś. p. Pułkownik Belina-Prażmowski powołał do z-



cia Komitet budowy pomnika podpułkownikowi Antoniemu Jabłońskiemu, „Zdzisławowi”, członkowi historycznej „Siódemki”, powierzając przewodnictwo Komitetu wnioskodawcy, gen. Stanisławowi Skotnickiemu, „Grzmotowi”.

Protoktorat nad Komitetem raczyli objąć: Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Marszałek Edward Śmigły-Rydz i gen. broni Kazimierz Sosnkowski.

W porozumieniu z władzami samorządowymi miasta Sandomierza i z Biurem regionalnego planu zbudowania okręgu kielecko - radomskiego. Komitet obrał miejsce pod pomnik w Sandomierzu u zbiegu ulic Zeromskiego i Mickiewicza.

Pomnik — dzieło artysty rzeźbiarza Aleksandra Żurakowskiego, będzie przedstawiał „Zdzisława” na koniu, w historycznym mundurze belinackim.

Komitet Budowy Pomnika zwraca się do wszystkich tych, którym drogi jest symbol odradzonej naszej Kawalerii, z gorącym apelem o poparcie zamierzonego dzieła, prosząc o wypłacanie składek na konto P. K. O. Nr. 22.603, Koło 1 pułku Ułanów Leg. Pol. rachunek Komitetu budowy pomnika ppk. Antoniego Jabłońskiego. Adres: Warszawa, ul. Nowogrodzka 21. Tel. 8-94-40.

Nowy rekord szybkości włoskiego okrętu wojennego

LIVORNO. Jeden z lekkich krążowników wywiadowczych włoskiej marynarki wojennej ustanowił w czasie rejsu próbnego pomiędzy Specją i Genuą nowy rekord szybkości, wynikiem 45 mil morskich na godzinę, co się równa 83,34 km.

Okręt ten posiada wyporność 3.000 ton. Długość jego wynosi 178 m, szerokość 13,70 m. Uzbrojenie jego składa się z 6 dział kalibru 130 m., 6 dział zenitowych, 6 karabinów maszynowych oraz 9 wyrzutni torpedowych.

Nowości wydawnicze

Książnica „Atlas” we Lwowie wydała **Mapę Województwa Poznańskiego i Pomorskiego 1:600.000**

Bardzo szczegółowa ta wielobarwna mapa obejmuje dwa zachodnie województwa w nowych granicach. Daje ona około 8.000 miejscowości sklasyfikowanych według ilości mieszkańców i charakteru administracyjnego oraz sieć dróg bitych. Prócz granic województw wprowadzono i granice powiatów, zaznaczono nadto siedziby urzędów gminnych. W nowej karcie mamy wygodną mapę „biurową” zachodniej Polski.

Mapę Województwa Śląskiego 1:400.000.

Nowa ta barwna mapa polityczna jest pierwszym obrazem uwzględniającym powiększenie województwa śląskiego przez obszary przyłączone na Zaolziu oraz w Czadeckim. Nadto mapa ta uwzględnia ostatnie powiększenie obszaru miasta Chorzowa oraz zmiany administracyjne w okręgu węglowym. Daje ona dużą ilość miejscowości oraz wykres kolei i dróg. Jest to wygodna i przejrzysta podręczna mapka województwa.

diofonie międzynarodowej, o tyle urządzenia izolacyjno-akustyczne są prawie wszędzie różne, zależnie od tego, do jakich doświadczeń doszła radiofonia kraju, w którym znajduje się stacja.

Wielkość studia ma być przystosowana do ilości wykonawców — oto pewnik, omal powszechnie uznany. Stąd też małe kabiny speakerów, większe dla odczytów, jeszcze większe dla dialogów, duże dla słuchowisk, a wreszcie największe dla orkiestr. Ta zasadnicza kolejność w wymiarze studiów jest kolejnością, stosowaną w każdym państwie, gdzie tylko istnieje radiofonia.

Co do izolacji natomiast studio radiowego nie ma dotąd zgody: inne są urządzenia radiostacji polskich, inne niemieckich, inne amerykańskich. Spór zasadniczy sprowadza się tutaj do pytania: czy izolować materiałem więcej czy mniej pochłaniającym dźwięki. Trudno powiedzieć o wyniku ostatecznym sporu, w każdym razie ostatnie doświadczenia mówią, że „pochłanianie” dźwięków” materiału, którym obja się ściany studio — nie wpływa bynajmniej decydująco na akustykę studia, zależną poza tym od szeregu innych zupełnie czynników.

Tak w zarysie przedstawia się sprawa rozmiarów i akustyki studia radiowego.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 20 lutego

DEWIZY: Belgia 80,32; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 284,07; Kopenhaga 111,13; Londyn 24,89; Nowy Jork 5,31; Nowy Jork kabel 5,31; Oslo 125,07; Paryż 14,08; Praga 18,16; Sztokholm 128,22; Zurych 120,40; Włochy 27,92; Helsinki 10,99; Montreal 5,27. — Tendencja słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 80,32; Dolary amer. 5,29; Dolary kanad. 5,25; Floreny hol. 284,07; Franki franc. 14,08; Franki szwajc. 120,40; Funt ang. 24,89; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 111,13; norweskie 125,07; szwedzkie 128,22; Liry wł. 18,16; Marki fińskie 10,99; Marki niem. srebrne 73,50.

AKCJE: Bank Polski 133,50; Bank Handlowy 60,00; Cukier 38,00; Węgiel 42,50; Lillip 94,73; Mordziejów 21,00; Norblin 105,50; Ostrowiec 79,25; Starachowice 58,57; Zieleniewski 84,00; Żyrardów 67,00. Tendencja mocna.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 67,63 setki; 3 proc. inwest. I em. 93,25 serie 97,00, II em. 94,25 serie 98,00; 5 proc. kolejowa 60,00; 4 proc. prem. dolarowa 45,00; 4 proc. konsolidacyjna 68,25 setki; 4½ proc. ziemskie seria pła 64,25; 5 proc. Warszawy stare 78,25 drobne; 5 proc. Warszawy 1933 r. 78,63 drobne; 5 proc. Lublina 1933 r. 68,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 67,25. Tendencja dla pożyczek mocna, dla Nstów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 20 lutego

Zboża: pszenica 18,50—19,00; żyto 14,75—15,25; jęczmień 673-678 g. I. 17,00—17,35; jęczmień 644-650 g. I. 16,50—16,85; owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30% wł. w. 38,75—39,75; 0—35% 37,75—38,75; gat. I 0—50% wł. w. 34,75—35,75; IA 0—65% wł. w. 32,25—33,25; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 27,75—28,75; razowa 0—95% wł. w. 25,75—26,75; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przemiatu stand. 10,75—11,00; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna krajana wł. w. 26,25—27,25; pęczak wł. w. 26,25—27,25; perłowa wł. w. 36,75—38,25.

Strączkowe, oleiste, koniecznie, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktorja 27—31; (Folger) 24—26; wyka jara 19—20; peluska 22,50—23,50; tubin 26,75—27,25; tubin nieb. 12,00—12,50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez

worka 50—51; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 60—62; mak niebieski 93—96; gorczyca 51—54,00; konieczyna czerwona bez kaniarki o czystości 97 procent 113—125; konieczyna czerwona sur. bez ograr. kaniarki 70—80; konieczyna biała surowa 215—265; konieczyna szwedzka 170—190; konieczyna żółta odluszczone 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 24—24,50; makuchy rzepakowe w taflach 15,75—16,25; makuch słoneczn. 23,50—24; słoma żytnia luzem 8—8,50; słoma żytnia prasow. 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Pszenica według próby ponad notowanie. Tendencja na pszenicę, żyto, owies spokojna, na jęczmień lekko zwyżkowa.

Obroty: pszenica 270 ton; żyto 595 ton; jęczmień 326 ton; owies 120 ton; mąka pszenna 67 ton; mąka żytnia 124 ton; otręby pszenne 10 ton; otręby żytnie 120 ton; otręby jęczmienne 13 ton; peluska 20 ton; bobik 12 ton; siano 50 ton.

Ogólny obrót 1.778 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudzińska 15
z dnia 20 lutego

Firma kupuje i sprzedaje:
za rzepak zimowy zł 48,00—52,00
za rzepak holenderski letni zł 44,00—46,00
za siemię lniane „Bombay” zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00—52,00
za gorczycę zł 32,00—38,00

Firma sprzedaje śrutę:
za rzepakowy zł 15,00
za lniany zł 24,00
za kokosowy zł 19,00
za palmowy zł 15,00
za firmową mieszaninę pasz trawnych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu zł 20,25

za 100 kg.

Halo, tu Polskie Radio!

Wtorek, dnia 11 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Kuligiem po Polsce” — audycja dla dzieci w opracowaniu Juliusza Toto z udz. Szczepka i Tonka. 11,30 Z operetki Millockera (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Życiorys maszyn: „Telegraf” — pogadanka dla

młodzieży, wygl. Wacław Frenkiel. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pleśń Stanisława Niewiadomskiego w wykonaniu Miry Sobolewskiej. 16,45 W barwnym świetle kryształów — pogadanka — wygl. Eugeniusz Moszczyński. 16,55 Tańce różnych narodów (z Katowic). 17,30 Czym jest kredyt bezprocentowy? — pogadanka. 17,30 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert symfoniczny (z Łowosza). Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Łwowskiej pod dyr. Waleriana Biedzińskiego. 22,00 „Przechadzki ateńskie”: „W Partenie samym” — aud. w oprac. prof. Władysława Witwickiego. 22,25 „Śledź” — muzyka taneczna. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Irma Kozłowska, Marian Demar-Mikuszewski i Henryk Ładosz. W przerwie o godz. 22,55—23,00 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pleśń Wielkopolska. 10,55 Program na jutro. 11,00 Poranek symfoniczny (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „Wyspa trzech królewiczów” — audycja dla dzieci w opracowaniu Zofii Bogusławskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,00 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny. 20,45 SZTOKHOLM. „Bastien i Bastienne” — opera Mozarta. 21,00 RZYM. „Lucja z Lammermooru” — opera Donizettiego. 21,30 PARIS PTT. „Benvenuto Cellini” — opera Berlioz. 21,30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.

Środa, dnia 22 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert”: „Co śpiewają dzieci w Irlandii” — audycja w opracowaniu Ferdynanda Kowalika i Szymona Pławy. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16,35 Recital wiołenczowy Tadeusza Lilińskiego. 16,55 Pogadanka sportowa. 17,00 Praca wychowawcza w wojsku — odczyt. 17,15 „Opowieść o Bachu” — audycja w opracowaniu prof. Lucjana Kamieńskiego. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz

język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 Kryzys kultury nowoczesnej — odczyt wygl. prof. Ignacy Chładowski. 18,50 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Helena Korff-Kawecka — sopran, Stanisław Barski — bas. 20,35 Audycje informacyjne. 20,55—21,00 Przerwa. 21,00 W rocznicę urodzin Chopina, Koncert fortepianowy f-moll w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego z tow. Symfonicznej Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. (Transmisja do Francji, Lotwy, Niemiec, Norwegii, Szwajcarii i Włoch). 21,55 „Zygmunt Krasiński” (w 80-tą rocznicę zgonu) — aud. w oprac. Stan. Adamczewskiego. 22,05 Koncert kameralny. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pleśń Wielkopolska. 10,55 Program na jutro. 11,00 Poranek symfoniczny (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Wiosna w sadzie i ogrodzie — pogadanka roln. wygl. inż. Jan Fidler. 18,10 „Kujawy w literaturze”: „Kasprowicz” — felieton literacki Pawła Czarneckiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Mówmy poprawnie po polsku — audycja w opr. Józefa Szyjkowskiego. 22,05 Kraje północy — Orkiestra Salonowa i płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,15 SOFIA. „Norma” — opera Belliniego. 20,30 BERLIN. Koncert symfoniczny. 20,35 SOTTENS. Koncert symfoniczny. 20,50 PRAGA. Koncert Czeskiej Ork. Filar. 21,00 MEDIOLAN. „Adriana Lecouvreur” — opera Cilea. 21,15 DROITWICH. Koncert symf. z Queen's Hallu. 21,45 RENNES. Utwory Debussy'ego.

„Kujawy w literaturze”

Każdy region Polski ma swego plewce, swego protektora w literaturze. Ktokolwiek będzie w nowogrodzkiej stronach, albo do romantycznego Wilna zawita — zawsze wspomina poezję Mickiewicza. Z Orkanem, Tetmajerem na Podhalu bywamy, a Reymont duszę Księżaków nam ukazuje. Dygasiński po dolinie Prądnika nas oprowadza, cuda o nim prawiąc.

Z Kujawami w tej geografii literackiej ściśle zespólone są dwa nazwiska: Kasprowicza i Przybyszewskiego. Pozycja to bezwzględnie najważniejsza, jednak nie wyczerpuje całego dorobku literackiego regionu kujawskiego.

O Kujawach w literaturze mówić będzie Paweł Czarnecki w dniu 22 lutego o godz. 18,10—18,25 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu.

Dzisiaj na

„ŚLEDZIA”

wszyscy

do KANTOROWICZA!

TORUŃ, SZEROKA 18, telefon 18-58.

2516

Gruźlica płuc jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12840 Sprzedają apteki.

Szafy do ubrań

od zł 70.-

Łóżka

od zł 19.-

Centrala Mebli

wł. Lucja Małocka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

Samochód

„Essex”, 4-drzwiowy, tanio sprzedam. Jakubowski, Grudziądz, ul. Ogrodowa 37. (5633)

Centryfugi

nowe i używane sprzedam tanio. Sadecki, Toruń, Mickiewicza 6/8. (2510)

Sprzedam

samochód ciężarowy 3-tonowy „Fordson” w dobrym stanie, gotów do jazdy. B. Chetkowski, Nowe Miasto Lub., telefon nr. 80. (2511)

Elegancka

syplnia, okragly deb. stół, deb. stół rozsuwany, deb. stół dla palacych, garderoba, korytarzowa, czerwony Schleiflack, radio, świecznik kryształowy, brąz, świecznik do jadalni, kryształ, obrazy olejne i inne rzeczy na sprzedaż. — Gdańsk, Kohlenmarkt 1 (sklep). (8977)

Miód

pomorski gwarantowany, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Tanio

sprzedaż: Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wzwz. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesu handlowe: kolo-nialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)

Pudry

kremy i wody na wagę i w opakowaniach oryginalnych. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Smalec

czysty rafinowany, specjalnie dla cukierni, piekarni i zakładów gastronomicznych, wędliny i konserwy mięsne, poleca Przetwórnia Mięsna w Wołkowysku, składy Gdynia, ul. Świętojańska 100 m. 3 w podwórzu, tel. 16-68. Żądajcie cenników. (7611)

Gabinety

Kluby

lampy stojące,

pokoje kombinowane

poleca firma

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

(7639)

Sprzedam obraz

„Hiszpankę”

oryginał pędzla art. mal. Wygrzywańskiego (seniora). Cena okazjna. Spieszne zgłoszenia do filii „Gazety Pomorskiej”, Toruń, Katarzyny nr. 5, telefon 29-80. 2514



RATUJCE WŁOSY!

Mag Nr. 1

usuwa łupież, wypadanie włosów. 525
ŻĄDĄC WSZĘDZIE.

Maszyny

do pisania nowo-wyświatowej sławy i używane róż-nych fabryk-któw na dogodnych warunkach spłaty. Naprawa maszyn w własnym warsztacie. 2512

W. Katafias

Toruń, tel. 14-47.

Jadalnie,

syplnia, gabinety,

tapczany, kuchnie

poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847

Soda

krystaliczna 1 kg tylko 12 gr, proszki do szorowania. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Urządzenie

sklepowe, lamy różnej długości, półki pod szkłem, deski do półek, płyty ze szkła, lustra różnej wielkości, stojaki dekoracyjne, drabinki, taborety, różne artykuły męskie, kartony i inne rzeczy na sprzedaż. Gdańsk, Kohlenmarkt 1. (8978)

Pokój

stołowy, syplnia oraz inne przedmioty, tanio na sprzedaż. — Gdańsk, Dominikswall 10, III ptr. (8980)

RÓŻNE

3.000 zł

pożyczki na hipotekę poszukiwane. — Nieruchomości warta 12.000 zł. — Oferty: „Gazeta Pomorska” Gdynia pod nr. 7642

Praktykantka

biurowa przyjmie posadę z wynagrodzeniem 25 zł miesięcznie. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Toruń pod „Praktykantka”. (2515)

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁADKA, KISZEK, WATROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCZYWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosujcie: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne. 12754

Nadzwyczajna okazja!

Sprzedam zaraz

komfortową i dochodową kamienicę

w śródmieściu Torunia. Główna handlowa ulica, 3 składy pierwszorzędne, centralne ogrzewanie, parkiety i t. p. Dochód 19.000 zł rocznie — wpłaty 90—100 tys. złotych — reszta dogodno warunk. Procentuje się 10 proc. netto. Pośpiech konieczny. 2513

Piasecki, Toruń, Szeroka 34.

Przedstawiciela

na miasto Tczew i rejon

poszukuję od zaraz

A. Kaźmierski

Gorzelnia Koniaków

Chojnice. 6526

RUDGE

250—500 ccm.

B. S. A.

250—350 ccm.

Wylężne przedstawicielstwo

„DE-HA-T-E”

J. ENGLIGHT I S-KA

GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56

TEL. 12-77

NORTON

500 ccm.

PUCH

200 ccm.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-kamowej 0,30 zł
w takcie na pierwszej stronie 1,00 zł
w takcie na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w takcie na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
z dodatkami książkowymi 2,90
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32
z dodatkami książkowymi G. 2,90 wgl. G. 3,22
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny: „Gazeta Gdańska” J. Wilhelm Grzesmann, Gdańsk, Kaszublicher Markt 21, A. p.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90.

Konto P. K. O. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Szczęście w grze

Nad tym, co to jest w ogóle „szczęście”, zastanawiali się filozofowie, poeci i mędrcy już kilka tysięcy lat temu. Nieestety — różnie je sobie wyobrażali, twierdząc, że:

szczęście — jest to miłość,
szczęście — to zubożenie dla spraw doczesnych,
szczęście — to odpowiednia dla człowieka praca,
szczęście — to bogactwo materialne,
szczęście — to beczka i słońce (Diogenes).

33 i pół proc. lekarzy-Żydów

Polska posiada obecnie 12.215 praktykujących lekarzy, czyli jednego lekarza na 2.833 mieszkańców. 61 proc. lekarzy praktykuje w miastach, a ludność miast reprezentuje tylko 13,5 procent ogółu mieszkańców Polski. Wśród lekarzy jest 33,4 procent Żydów.

Oblaskawianie Indian w Brazylii

Od roku 1910 istnieje w Brazylii Urząd Opieki nad Indianami. Urząd ten zajmuje się nawiązywaniem łączności ze szczepami, które jeszcze są poza obrębem białej cywilizacji. Posterunki urzędu wybudowano na skraju puszczy. Obok są magazyny z prezentami dla Indian. Na szczycie wysokiego drzewa urządza się platformę z grubych desek. Na tę platformę wchodzi wieczorem urzędnik i z całej siły zaczyna krzyczeć w narzeczu indiańskim, żeby Indianie byli łaskawi wyjść z krzaków, bo na posterunku czekają prezenty. Gdy to wołanie nie pomaga, na platformę wchodzi skrzypek, który zaczyna grać. Tego już jest dzikim Indianom za dużo: zwolna zbliżają się. Po czym urzędnik krzyczy: „Pozdrawiamy was, jeżeli przyjdziecie, to dostaniecie paciorki, sukno i żywność”. — Na to Indianie jeszcze trochę strzelają z łuku w stronę platformy i to tak długo, aż im się nie znudzi. Potem urzędnik raz jeszcze zapewnia Indian o przyjaznych uczuciach rządu brazylijskiego, ale tym razem przez megafon. Megafonowi jeszcze żaden szczep się nie oparł — dżicy prawdopodobnie uważają, że tak krzyczy bóstwo.

I tak od kilku tysięcy lat zastanawiamy się nad tym, co to jest owo „szczęście” i jak je zdobyć. Goniący za nim całe życie, marzymy o nim, zdaje się nam czasem, że już je zdobyliśmy, a wreszcie gdy kończy się życie, dochodzimy do wniosku, że mieliśmy chwilę szczęśliwe, tylko nie wiedzieliśmy, jak je nazwać...

Osobny rodzaj szczęścia — to szczęście w grze.

Szczęście w loterii — to wytrwałość w grze.

Grając stale, mamy coraz bardziej zwiększające się szanse na wygranie większej sumy, a wreszcie przychodzi kolej i na nas. Okazuje się, że mieliśmy rację: pada jedna z głównych wygranych i nasza wytrwałość w grze została sownie wynagrodzona, a my nie mamy sobie do wyrzucenia, że nie grając, pozabawiliśmy się lekkomyślnie wygranej. (K.)

Idealna modelka



Podczas konkursu, zorganizowanego przez klub nowojorskich ilustratorów, za najidealniejszą modelkę uznana została Nina Enamar Mac Donald.

„Noktowizor“

Aparat umożliwiający widzenie w nocy

Władze wojskowe w Londynie przeprowadziły szereg pomysłnych doświadczeń z nowym wynalazkiem „noktowizorem“.

Jest to aparat, pokrewny telewizyjnemu, za cel zaś ma umożliwienie człowiekowi widzenie również i w nocy!

Zasady działania tego nowego aparatu, oparte są na zastosowaniu promieni infra-czerwonych, jak wiadomo, niewidzialnych dla ludzkiego oka.

Jeśli, na przykład, na jakiś odległy przedmiot, za pomocą specjalnego projektor, skierujemy potężny snop promieni infra-czerwonych, zarówno ów przedmiot, jak i sam snop promieni pozostaną niewidzialne.

Wystarczy jednak ustawić w kierunku tego przedmiotu lunetę, zaopatrzoną fosforyzującym ekranem, by na tym ostatnim, pod wpływem, padających nań

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DŁO DOROSŁYCH ZE ŻN. FARB.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE 12957

niewidzialnych promieni, wystąpił obraz widzialny, oświetlanego przez nas przedmiotu.

O zastosowaniu nowego wynalazku dla celów wojskowych może dać pojęcie przykład następujący:

Jakiś, dajmy na to okręt wojenny, zaopatrzone w projektor infra-czerwony, dokonywa przy jego pomocy lustracji okolicznych wód.

Jeśli w zasięgu promieni infra-czerwonych, wyrzucanych przez projektor, znajdzie się jakiś statek nieprzyjacielski, obserwator przy projektorze ujrzy wnet jego odbitkę na ekranie „noktowizoru“, wówczas gdy ów statek nawet nie będzie wiedział że jest obserwowany!...

W podobny również sposób, cała eskadra morska może zbliżyć się do wybrzeża nieprzyjacielskiego, lub portu, oświetlając sobie drogę promieniami infra-czerwonymi, a nawet najbardziej czujna straż, czuwająca nad bezpieczeństwem tego wybrzeża czy portu, nie zdoła zauważyć, zbliżających się okrętów wroga, oczywiście — dodajmy — tylko do chwili, aż się sama wreszcie zaopatrzy w te „noktowizory“, wykradzie, przy pomocy szpiegów, tajemnicę ich konstrukcji od nieprzyjaciela...

Nowinki filmowe

Dawno niewidziana, a jedna z najinteligentniejszych artystek filmowych — **Miriam Hopkins** występuje w dwóch filmach, które niedługo wejdą na polskie ekrany. Pierwszy film to „Załoga“ w którym Miriam Hopkins występuje obok Paula Muni i kreuje rolę wysoce dramatyczną. Drugi — to komedia „Madrala“, gdzie partnerem świetnej artystki jest Ray Milland.

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

(NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN)

Powieść współczesna

Rozdział I.

SVEN SOEDERLUND POSTANAWIA
OGOLIĆ SIĘ

W piękne kwietniowe przedpołudnie na bulwarach paryskich, na tarasie dużej znanej kawiarni, siedział na słońcu starszy pan — wypielegnowany, wytworny w ruchach i w ubraniu, rasowy i z tym nieuchwytnym piętnem, które nadają częste podróże po świecie i przebywanie w towarzystwie inteligentnych, dobrze wychowanych ludzi.

Miał ponad pięćdziesiątkę, jednak mógł jeszcze ściągnąć na siebie niejedno ukradkowe spojrzenie kobiece. Z jego wysmukłej, naturalnie wyprostowanej postaci promieniował osobliwy urok, właściwy człowiekowi przyzwyczajonemu do obcowania z poważną sztuką piękną. Miał matową i śniadą cerę, wbrew współczesnej modzie nosił lekko podkreślone wąsy i ostrą krótko przystryżoną brodę; w długich kształtnych palcach trzymał gazetę. Jasno surowo patrzące oczy z wyrazem roztargnienia i niemal nudy przebiegały po sporej płachcie papieru jeszcze pachnącego farbą drukarską.

Zatrzymały się na notatce „Ze świata sztuki“.

Nagle brwi uniosły się wysoko, na skroniach żyłki zarysowały się wyraźniej pod cienką skórą. Potem po ustach prześlizgnął się dziwny uśmiech — gorzki i jednocześnie rozbawiony. Wytworny pan opuścił gazetę, spojrzał na ożywione bulwary zalane wiosennym słońcem i na otaczający go wesoły wystrojony tłum.

Tak, mało komu się zdarzy przeczytać obwieśczenie o własnym zgonie.

Na trzeciej stronie dziennika była umieszczona następująca wiadomość:

„Donoszą nam z Avignonu, że w miejscowym szpitalu wskutek wypadku samochodowego zmarł znany zbieracz dzieł sztuki, p. Sven Soederlund. Szofer zginął w katastrofie. Samochód zderzył się z wozem ciężarowym na szosie Avignon—Orange. Wstępne dochodzenia ustaliły, że całkowitą winę ponosi szofer osobowego samochodu.“

Podobno p. Soederlund jechał do Paryża na licytację słynnych zbiorów księcia d'Orselles, która to licytacja w kołach amatorów i fachowców była oczekiwana z wielkim zacięciem.

P. Sven Soederlund, wybitny znawca hiszpańskiego baroku, interesował się szczególnie obrazami genialnych malarzy tej epoki Ribery i Zurbarana oraz sławnych uczniów tej surowej szkoły hiszpańskiej.

P. Soederlund, nawiasem mówiąc Szwed z pochodzenia, w uroczej willi „Girandola“ (Sorrento) pozostawił wspaniałe zbiory, których wartość oceniają na 12 do 15 milionów franków fr.“

Gdy minęło pierwsze, niezbyt przyjemne zdziwienie, Soederlund pomyślał, że źródło i cel notatki i Nietrudno zgadnąć. To jeszcze spotęgowało jego humor, który nazwał w duchu „humorem wiślicza“.

Jednak ten pan Lagache działał za dużo po amerykańsku — nie uznawał żadnych przeszkód, po prostu chwycił diabła za rogi. Użył bardzo dowcipnego wybiegu — zresztą niedarmo uchodził za jednego z najwytrawniejszych agentów! Ale teraz posunął się trochę za daleko.

Soederlund przeczytał jeszcze raz notatkę, spróbował nawet roześmiać się po cichu.

Jednak nie można mu odmówić pomysłowości — stwierdził w duchu — chociaż powinien był o swoich zamiarach mnie uprzedzić przede wszystkim jako najwięcej zainteresowanego. Nie bardzo przyjemnie dowiedzieć się z gazet o swojej własnej śmierci, przy tym w takie olśniewające piękne przedpołudnie wiosenne! Nawet człowiekowi o

zdrowych nerwach może się zrobić niewyraźnieli...

Cel tego pociągnięcia był jasny. Wszystko to miało oczywisty związek z zapowiedzianą sprzedażą dzieł sztuki w pałacu księcia d'Orselles. Lagache chciał niewątpliwie uspić czujność zainteresowanych w tej sprzedaży i przekonać ich, że specjalne przygotowanie się do tego aktu jest zbędne, gdyż najgroźniejszy konkurent — a jednocześnie jego mocodawca — odpadł na zawsze. Wiadomości o zgonie Soederlunda musiała towarzyszyć w porę i umiejętnie puszczone pogłoska, że wkrótce odbędzie się druga wielka licytacja zbiorów Szweda, co musiało wydatnie obniżyć ceny w pałacu d'Orselles. Z handlowego punktu widzenia pomysł przedstawiał się doskonale.

Jednak to była bezprzykładna bezczelność, i Soederlund postanowił przy pierwszej sposobności porządnie zmyć głowę panu Lagache. Z drugiej strony sprawa posunęła się tak daleko, że nie pozostało nic innego, jak robić dobrą minę przy złej grze. W ciągu pewnego czasu, który teraz trudno było określić, musiałby występować w charakterze własnego sobowtóra.

Po paru minutach Sven Soederlund doszedł do przeświadczenia, że sytuacja nie jest pozbawiona pewnego uroku niecodzienności tym bardziej, że los kazał mu samego siebie przeżyć.

Wydało mu się nagle, że przy takim ujęciu sprawy nie wypada siedzieć w piękny słoneczny dzień na jednej z najruchliwszych ulic Paryża, gdzie jest za dużo nastroju na publiczny widok. Oprócz tego pomyślał, że agent musiał mieć bardzo poważne powody, skoro się chwycił takiego skrajnego sposobu.

Pomówię z nim po południu... — powiedział sobie.

Do zbiorów księcia należały dwa obrazy na drzewie z klasztoru w Sewilli, pędzla niezrównanego mistrza Franciszka Zurbarana: — „Święty Diego“ i „Santa Margareta“ z Antiochii, depcząca stopa diabła — dwa obrazy, które Soederlund zaliczał do najlepszych prac genialnego artysty i których nabycia nie chciałby się zrzec. Dla tych arcydzieł sztuki malarskiej warto było się zgodzić na udział w zapoczątkowanej komedii. Nie licowało wprawdzie z jego wiekiem i godnością, jednak namietność zbieracza wzięła górę.

(Ciąg dalszy nastąpi)